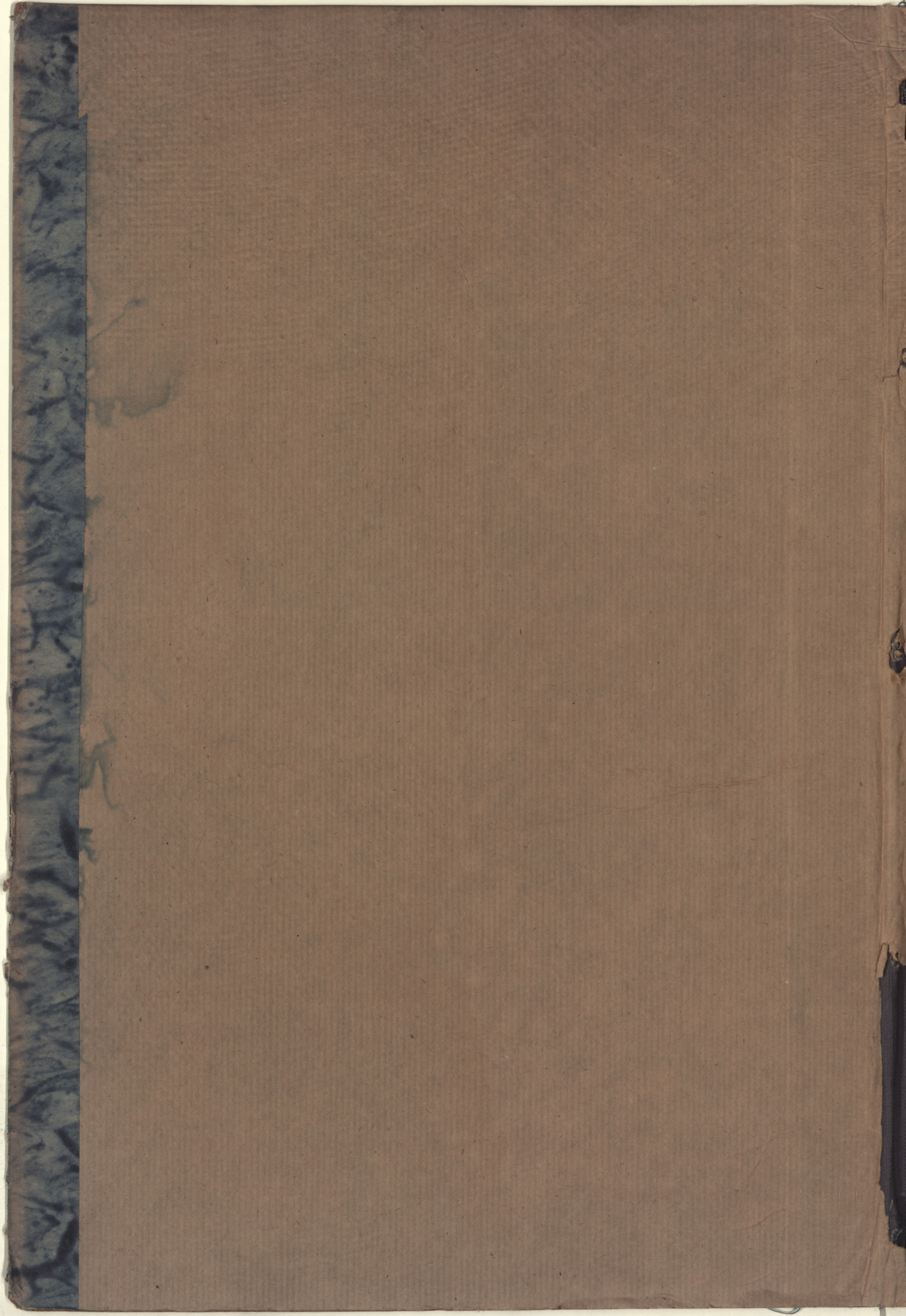
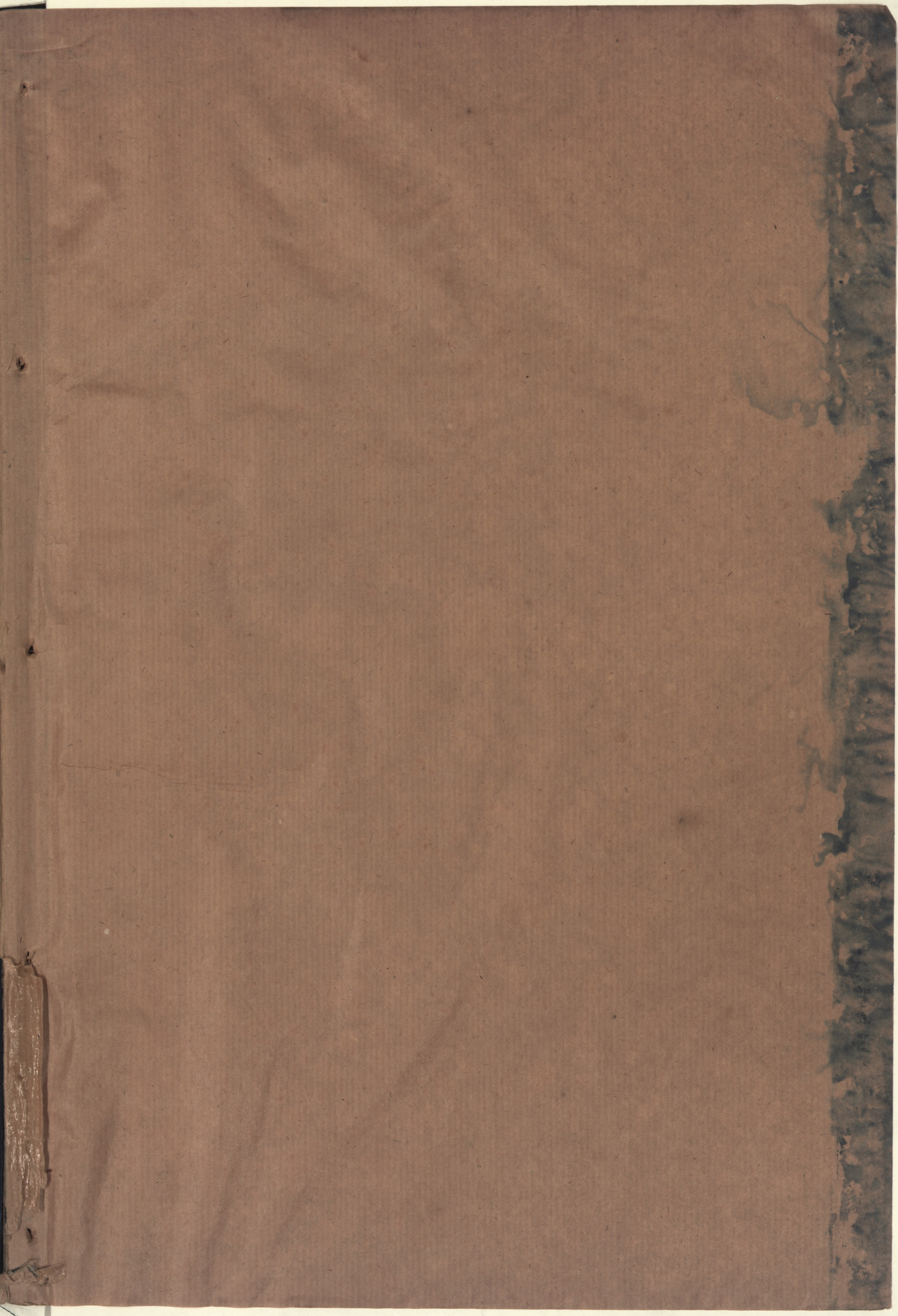


Gazette  
Pomona  
1911  
ii-11  
1-8







R/1596.1931



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 1 AB

Sobota, dnia 18 czerwca 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

## Wodzu Naczelnym Czynem Ziemia Pomorska składa Ci hołd

Wodzu Naczelnym!

Ziemia Pomorska składa Ci dzisiaj hołd — nie czcym słowem, nie pięknym, barwnym słowem, lecz — czynem.

Ziemia Pomorska, by dać świadectwo swemu umiłowanemu Ojczyźnie, ściśle Ci dzisiaj pod stopy prócz wiązanek kwiecia, wiatlego jeno i przemijającego — wyraz czci i ukochania: żelazo i stal, symbol hartu, o którym mówi każda stronica dziejów Pomorza, dawnych i współczesnych — symbol naszych mocnych uczuć, wymowniejszy od słów i kwiatów.

Na żelazo i stal przekuło społeczeństwo pomorskie złoto swych ofiarnych serc, pomne Twoich słów, że „jedynym naszym hasłem, które może być płonem moralnym, jest hasło obrony Polski“, że hasło to jest „jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski“ i za który „jak najwięcej dłoni powinno chwycić, przetrząść sobie przez ramię i ciągnąć, ciągnąć chociażby w krzyżach trzeszczało!“

Wodzu Naczelnym!

Kiedy wzrok Twój padnie na chłodną stal stu czterdziestu ciężkich karabinów maszynowych, może dostrzeże, jak w nich pulsuje krew i bije gorące serce Pomorza. Te karabiny maszynowe bowiem, które dzisiaj składamy w Twoje ręce, to nie bezduszne narzędzie wojny, lecz żywy dowód pogotowia zbrojnego na zachodnich kresach.

Dzisiejsze święto Pomorza włącza się nowym ogniwem do długiego łańcucha ofiar dla Polski. Wypływa ze szczytnych tradycji, sięgających dawnych wieków, kiedy miłość Ojczyzny Mikołajowi z Ryńska, twórcy Związku Jaszczurczego, kazała złożyć głowę pod miecz katowski krzyżackiego najazdźcy, kiedy szlachta pomorska, tenże Związek Jaszczurczy właśnie tutaj w Toruniu w r. 1397 zawiązała, by położyć kres krzyżackim grabieżom. A powstały w r. 1440 Związek Pruski, Związek miast pomorskich z Toruniem na czele, jest dalszym tych walk ciągiem, które wreszcie kończą się w r. 1454 zbrojną rozprawą w samym Toruniu, wypędzeniem rycerzy zakonnych z toruńskiego zam-

ku i oddaniem miasta królowi polskiemu. Wtedy to Kazimierz Jagiellończyk sam wjechał w mury miasta, by odebrać ten dar z rąk rycerskiego miesz-

Ale nie sięgajmy wstecz aż tak daleko. Żywiąc do wyobraźni przemówią wypadki z okresu upadku Rzeczypospolitej i walk o odzyskanie niepodległo-

lem. Później w okresie wojen napoleońskich i powstań narodowych Pomorze wciąż zasila szeregi walczących, nie szczędząc dla sprawy ni mienia, ni krwi. W latach 1806 i 1807 pod wodzą generała ziemiańskiego województwa pomorskiego Trąpczyńskiego z Głębna, a później Komierowskiego z Kramienki skupiają się ziemianstwo i włościanie, by walczyć rozpaczliwie z Prusakami. W potyczce pod Nowem Komierowskim ginie od pruskiej kuli. W r. 1807 Dąbrowski na czele dywizji pomorskiej zajmuje całe lewobrzeżne Pomorze, szturmem zdobywa Tczew, oblega Gdańsk. Województwa pomorskie, chełmińskie, malborskie organizują wspólne ruszenie. Powstanie listopadowe budzi nowe nadzieje na Pomorzu i czyn. Rok 1846 jest świadkiem zbrojnej wyprawy pomorskiej na Starogard, udaremnionej przez zdradę. Wynikiem tej próby powstania, w której bierze udział lud i mieszczaństwo, jest olbrzymi proces, wytoczony 254 oskarżonym z Ceynową i Kleszczyńskim na czele. — Podczas powstania styczniowego Zygmunt Działowski z Mgową własnym sumptem cały oddział wystawia i przez lasy lidzbarskie i Drwęcę wiedzie za pruski kordon graniczny.

Jeszcze bardziej zacięta walkę niż z bronią w rękę toczy społeczeństwo pomorskie w każdej zagrodzie, na terenie coraz silniejszych organizacji narodowych i gospodarczych — przez wszystkie lata zaboru o język, o wiarę i ziemię ojców, aż do ostatecznego zwycięstwa. Plon tych zmagania, wysiłków i ofiar zbiera w r. 1920.

I odtąd rozpoczyna się nowy okres. Okres nowych walk o utwierdzenie odzyskanej niepodległości. Pomorze zdaje sobie sprawę, że czasu pokoju nie wolno zakładać rąk, że nie wolno spoczywać w przygotowywaniu obrony jutra.

W zrozumieniu tej konieczności, Ziemia Pomorska składa u Twoich stóp, Wodzu Naczelnym, swój dar dla Armii. I zapewnia, że tak, jak dzisiaj składa ofiarę z mienia, jutro, gdy zajdzie potrzeba, złoży ofiarę z krwi.



czajstwa toruńskiego, które odtąd będzie przewodził miastom pomorskim w walce o wyswobodzenie ziemi pomorskiej spod ucisku i gwałtów krzyżackich.

W latach, poprzedzających pierwsze rozbiór, Pomorze czynem protestuje przeciwko próbom gwałtu i konfederacji pomorscy od r. 1769 pod dowództwem Lniskiego walczą z Prusami i Moska-

## Do Naszych Czytelników!

W dniu dzisiejszym oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer „Gazety Pomorskiej“. Rozpoczynamy naszą pracę pod hasłami, które się dadzą zamknąć w trzech słowach:

Polska, Pomorze, Czytelnik.

Polska — to wyraz naszych dążeń narodowych w pracy nad potęgą Rzeczypospolitej, ongiś przedmurza, a dziś twierdzy chrześcijaństwa.

Pomorze — to walka o pomyślny rozwój naszej dzielnicy, której ogromne, pełne najdonioślejszych konsekwencji znaczenie jest jeszcze w Polsce niedostatecznie doceniane. Rozkwit gospodarczy i kulturalny Pomorza, to najlepsze ufortyfikowanie obronnej tej przastarej polskiej ziemi. Każdy warsztat

przemysłowy, rzemieślniczy, handlowy i rolny w polskich rękach na Pomorzu nie jest tylko ogniwem gospodarczym prywatnej własności, ale przede wszystkim jednym z filarów wspierających naszą państwowość.

Nie masz Wielkiej Rzeczypospolitej bez Pomorza, nie masz Pomorza bez Wielkiej Rzeczypospolitej. Każdy Pomorzanin jest narodowym żołnierzem polskości gdyż od jego pracy zawodowej i społecznej zależą dalsze losy tej ziemi, a wraz z nią i Rzeczypospolitej.

I wreszcie trzecie hasło „Gazety Pomorskiej“: Czytelnik.

„Gazeta Pomorska“ jest przeznaczona dla Czytelnika. Chcemy bowiem na

łamach naszej gazety dać wyraz tym pragnieniom, jakie żywi nie obalamucona żadnymi podwórkowymi hasłami większość opinii publicznej Pomorza. Dlatego właśnie przyjęliśmy za dewizę: Polska, Pomorze, Czytelnik, ponieważ tak będziemy redagować gazetę, jak ją będzie chciał widać Czytelnik.

To też apelujemy przy tej sposobności do wszystkich Czytelników, by komunikowali nam najpóźniej o interesujących wiadomościach, o ciekawych dla ogółu spostrzeżeniach. Dziś, dzięki Tobie skorzystają z dobrej i ciekawej informacji wszyscy Czytelnicy, jutro i pojutrze sam skorzystasz dzięki wiadomościom nadesłanym przez innych Czytelników.

Nie przychodzimy do Was. Czytelnicy, z pustymi rękoma: dajemy Wam dobrą gazetę, dajemy Wam możliwość nabycia pięknej biblioteczki domowej, gdyż otrzymywać możecie za dziesięćdziesiąt groszy miesięcznie po dwie książki, dzieła najprzedniejszych autorów świata. Wielu z nich to laureaci nagrody Nobla. Chcemy wreszcie dać wyraz wdzięczności za pomoc w rozposzczelnianiu „Gazety Pomorskiej“. Dlatego ogłosiliśmy wielki konkurs z cennymi nagrodami (szczegóły na stronach 8 i 9).

Polska, Pomorze, Czytelnik — to nasze hasło.

Redakcja „GAZETY POMORSKIEJ“.

# 2 miliony 378 tysięcy złotych zebrało Wielkie Pomorze na F. O. N.

Wysiłek społeczeństwa Wielkiego Pomorza w akcji dozbierania armii wyraża się na dzień 18 czerwca imponującą cyfrą 2.378.846,90 zł, na którą złożyły się następujące ofiary:

Okr. Dyr. Kolei Państw. w Toruniu 178.098,71; Bydgoszcz - miasto 534.935,00; Bydgoszcz - powiat 26.510,39; Brodnica miasto i powiat 18.918,70; Chełmno miasto i powiat 42.607,17; Chojnice miasto i powiat 48.038,57; Gdynia - miasto 118.000,00; Grudziądz miasto i powiat 165.360,52; Inowrocław - miasto 16.295,35; Inowrocław powiat 88.999,82; Kartusy miasto i powiat 10.144,62; Kościerzyna miasto i powiat 25.906,02; Lipno miasto i powiat 41.120,98; Nieszawa miasto i powiat 36.339,65; Lubawa miasto i powiat 32.800,00; Rypin miasto i pow. 56.393,71; Sępólno Kraińskie miasto i powiat 28.953,15; Starogard miasto i powiat 33.402,85; Świecie miasto i pow. 70.964,04; Szubin miasto i powiat 52.860,82; Tczew miasto i powiat 43.200,00; Tuchola mia-

sto i powiat 7.759,36; Toruń miasto 136.439,45; Toruń powiat 74.996,63; Wąbrzeźno miasto i powiat 17.384,38; Wejherowo miasto i powiat 62.098,58; Wy-

żysk miasto i powiat 182.510,88; Włocławek miasto i powiat 172.982,32; różne wpłaty indywidualne 54.825,23. Razem 2.378.846,90.

## Polacy w Czechosłowacji zaproszeni do współpracy nad statutem mniejszościowym

MOR. OSTRAWA. (PAT). Prasa czeńska przynosi wiadomości, że w dniach najbliższych przedstawiciele ludności polskiej zostaną zaproszeni przez premiera Hodzę do dyskusji nad statutem mniejszościowym.

Według informacji uzyskanych w ko-

łach komitetu porozumiewawczego stron nictw polskich, poseł dr. Wolf otrzymał z sekretariatu premiera Hodży zawiadomienie, że w dniach najbliższych może się spodziewać zaproszenia na konferencję informacyjną w sprawie ludności polskiej.

## Urlop nad Morzem Węgierskim

16-to i 26-cio dniowe wycieczki wypoczynkowe nad jezioro Balaton. 3 wyjazdy miesięcznie. Piękna plaża. Temperatura wody w czerwcu około 30° C. Kuracja owocowa. Sporty, wycieczki, dancinigi etc. Komfortowe hotele i pensjonaty. Zwiedzanie Budapesztu i Puszczy Węgierskiej, podróż Dunajem.

**FRANCOPOL** Poznań, Fredry 12  
Warszawa, Mazowiecka 9

## Adam Doboszyński stanie raz jeszcze przed sądem

WARSZAWA. Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj wyrok, dotyczący skargi kasacyjnej, złożonej przez prokuratora w sprawie wyroku, wydanego przez trybunał lwowski w dn. 15 lutego 1938 r. w procesie Adama Doboszyńskiego.

Sąd Najwyższy stwierdziwszy w niektórych punktach postępowania uchybienia proceduralne, częściowo uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, orzekającego wówczas z udziałem przysięgłych, i w uchyłonej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Lwowie, który tym razem rozpoznawać będzie sprawę bez udziału przysięgłych wobec ustawowego zniesienia tej instytucji.

Sprawa ponownie rozpoznana będzie

tylko co do zgłoszonego w akcie oskarżenia zarzutu udziału Doboszyńskiego w oddziale zbrojnym, który dopuścił się najścia na posterunek P. P. w Myślenicach. Co do innych bowiem zarzutów oskarżenia wyrok sądu przysięgłych uprawomocnił się.

## Konflikt japońsko-chiński zbliża się ku końcowi?

Japoński minister spraw zagranicznych o sytuacji na Dalekim Wschodzie

TOKIO. Japoński minister spraw zagranicznych Ugaki przyjął korespondentów zagranicznych, którym udzielił odpowiedzi na liczne pytania.

70-letni żołnierz-dyplomata poruszył

sprawę stosunków z wielkimi mocarstwami. Ugaki wyraził nadzieję na przyjazne załatwienie spraw spornych z Anglią. Także z Sowietami Japonia pragnie utrzymywać przyjazne stosunki.

Zapytany, czy rząd japoński zamierza wydać komunikat w sprawie powodzi, wywołanej zerwaniem wału przy rzece Żółtej, Ugaki podkreślił, iż twierdzenie Chińczyków, jakoby Japończycy wywołali powódź, jest zbyt dziecinne, by zasługiwało na zaprzeczenie.

Ugaki wyraził nadzieję, iż konflikt japońsko - chiński zbliża się ku końcowi. Japonia nie zamierza wywierać na Chiny nacisku w sprawie ostatecznej organizacji kraju. Chiny mogą stworzyć, jeżeli chcą, jeden rząd zjednoczony, lub też oddzielne rządy prowincjonalne. Obecnie nie są jednak rozpatrywane żadne warunki pokoju. Rozwój wypadków nie wymaga żadnej zmiany stanowiska japońskiego.

## Telefoniczny chochlik zniekształcił „Cech”

W komunikatach z odcinka ofiarności na FON. prasa pomorska doniosła ostatecznie, że „trzech piekarzy toruńskich” wpłaciło na konto FON. 5.300 zł. na 1 ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem.

Jak się dowiadujemy, figla spłatał tu chochlik tym razem telefoniczny. Karabin funduje bowiem Cech piekarzy toruńskich.

## Czerwoni milicjanci zalewają Francję w ucieczce przed wojskami narodowymi

PARYŻ. Ponad 7.000 milicjantów hiszpańskich, niedobitków 43 dywizji republikańskiej, przekroczyło w czwartek w kilku punktach granic pirennejskiej, szukając schronienia w Francji. Żołnierze ci opierali się od dwóch miesięcy wojskom gen. Franco w okolicy Bielsa. Rozkaz odwrotu wydany został dopiero, kiedy dalsza walka stała się

beznadziejna. Wśród zbiegów znajduje się dowódca 43 dywizji płk. Beltran. Milicjantów odwozi się samochodami ciężarowymi do Arreau, skąd odsyłani są zależnie od ich własnej woli bądź to do Barcelony, bądź też do Hiszpanii narodowej. W ciągu nocy i wczorajszego dnia granice przeszło jeszcze kilka tys. niedobitków 43 dywizji. (ATE)

## Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności pana Marszałka Śmigłego - Rydza, pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## Posiedzenie kapituły orderu „Orła Białego”

WARSZAWA. Pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P., jako wielkiego mistrza orderu „Orla Białego”, odbyło się wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr. Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek Marszałka Śmigłego - Rydza wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.

## Z CIEKAWYCH WYDAWNICTW

### Teka Pomorska

(t. s.) Wyszedł już z druku najwspanialszy numer (nr. 3 maj - czerwiec) „Teki Pomorskiej”, dwumiesięcznika organu kół literackiego Konfraterni Artystów w Toruniu.

Numer ten wskazuje — piszemy to ze szczerym uznaniem — że „Teka Pomorska” w trzecim roku swego istnienia pod redakcją mgr. Andrzeja Bukowskiego coraz pełniej staje się wyrazem zainteresowań kulturalnych regionu pomorskiego i coraz więcej zagadnień pomorskich obejmuje.

Treść ostatniego numeru pod względem tematu jest b. równomiernie rozdzielona, co jest dużym plusem. Na wstępie znajdujemy uwagi kuratora dr. Antoniego Ryniewiczza pt. „Gryf w służbie Orła Białego”, aktualne w przededniu złotu młodzieży pomorskiej, Helena Piskorska wykazuje, że wysokiemu poziomowi kultury materialnej dorównuje Toruń również i na polu kultury duchowej. Strojami ludowymi na Pomorzu i próbami ich rekonstrukcji zajmuje się Józef Gajek, a Kazimierz Ulatowski omawia działalność Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wiersz Jadwigi Korczakowskiej pt. „Flisak” poprzedza Marty Reszczyńskiej nowelę „Światło nad Wodą”.

Szczególnie ciekawy jest artykuł A. Z. Kłodzkiego o działalności Zeromskiego i Kasprowicza w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach w 1920 r., która to akcja znalazła żywe odbicie w „Wietrze od morza”.

Bogata kronika ruchu kulturalnego, ruchu wydawniczego i kłóćki polemicznej dopełniają treść numeru, który zyskuje jeszcze dzięki dobrym ilustracjom i milej winiecie (J. Kozłowski) na okładce.

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie  
z wodą bież. i telefonem

w Warszawie, blisko Dw. Gł.

w HOTELU ROYAL  
ul. Chmielna 31.

Kawiarnia (920) Bezpl. garaż

## Jangtse i Huang-ho płyną jednym korytem

SZANGHAJ. Katastrofa powodzi przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W ciągu ostatnich 24 godzin wody rzeki Huang-ho zalały nowe ogromne przestrzenie. Wody rzeki Jangtse połączyły się z wodami jeziora Huengtse, położonego na linii kolejowej Tientzen — Pu-

kao. W ten sposób rzeki Jangtse i Huang-ho zlewają się z sobą.

Japończycy niosą wydatną pomoc ludności terenów dotkniętych katastrofą powodzi. Samoloty krążą nad tymi obszarami, zrzucając paczki z żywnością i ze środkami leczniczymi. (ATE).

## Sensacyjna kradzież poczty dyplomatycznej w samolocie podczas lotu nad Czechosłowacją

PRAGA. Onegdaj w czasie lądowania samolotu przybywającego z Wiednia na lotnisko. praskie otworzyły się drzwi kabiny samolotowej i jeden z pasażerów zaczął wzywać pomocy. Nadbiegłym policjantom pasażer wylegitymował się jako kurier dyplomatyczny jednego z państw zachodnio-europejskich, któremu została skradzioną teka z pocztą dyplomatyczną. Pasażer w czasie lotu podobno zdrzemnął się, a po obudzeniu stwierdził z przerażeniem, że więziona przezeń poczta zniknęła. W kabine samolotu był on jedynym pasażerem, a rewizja przeprowadzona wśród załogi samolotu, a także w całym aparacie nie dała żadnego rezultatu. Okradziony kurier twier-

dzi, że tecka została wyrzucona z lecącego samolotu. Dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie prowadzi władze czeskie. (ATE).

12036



## Oszust w mundurze kaprała nabrał szereg krawców bydgoskich

Swego czasu pojawił się w Bydgoszczy pewien osobnik, który w pomysłowy sposób oszukał kilku miejscowych krawców. Osobnik ten przybrał mundur kaprała W. P., legitymując się nazwiskiem Adama Grzelaka, zamawiał na raty mundury i ubrania cywilne u krawców. Przy odbiorze ubrania wyciągał drobną sumę a na resztę wystawiał weksle, których naturalnie nie wykupował.

Na podstawie doniesienia poszkodowanych policja wszczęła dochodzenia, w wyniku których ujęła sprytnego oszusta w osobie niejakiego Józefa Brzostka, nie mającego stałego miejsca zamieszkania. Okazało się, że kilka podobnych oszustw dokonał on już w Toruniu, za co był poszukiwany przez władze.

Obecnie Brzostek stał przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, który po przeprowadzonej rozprawie wymierzył mu za sprawki bydgoskie rok więzienia. (m.)

Uporozywe zaparcia, powodujące proces nadmiernego rozkładu i gnicia w jelitach oraz nadkwasota soków żołądkowych, ustępują niezawodnie i szybko dzięki stosowaniu od dawna wypróbowanej, prawdziwej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza. (11841)



## Przeгляд Brasy

Jesteśmy na dobrej drodze

Działacze i przywódcy Str. Ludowego pp. Rataj i pos. Fr. Bujak na łamach „Wsi i Państwa” oraz „Młodej Myśli Ludowej” bardzo surowo oceniają demagogię i kwalifikacje ideowo-moralnego partyjnego ruchu ludowego, ruchu, który nazywają ruchem wiecowo-organizacyjnym niezdolnym do rzeczywistej pracy gospodarczo-społecznej podniesienia wsi. Na marginesie tej samokrytyki pisze „Gazeta Polska”:

„Czyż czytając skargi p. Rataja i bezspornie słuszne oceny i postulaty prof. Bujaka — nie dosłuchujemy się w nich pogłosu przewodnich idei deklaracji ludowej OZN? Czyż nie wskazywał tych dróg w licznych swoich enuncjacjach pułk. Koc, czyż postulatów tych nie skodyfikowała szczegółowo Rada Naczelna OZN, dn. 21 maja br., w tezach komieji inwestycyjnej, rolnej i w rezolucjach dotyczących zwalczania analfabetyzmu? Czyż nie kładzie wreszcie nacisku na programowe dążenia do przebudowy społeczno-gospodarczej wsi w każdej niemal swej mowie gen. St. Skwarczyński, ostatnio, w mowie lubelskiej?...”

Taki głos, jak zreferowane wyżej rozważania „Wsi i Państwa” — budzi otuchę i umacnia w słuszności służby państwowej, której siły swe oddajemy. Cóż bowiem stąd, że rozważania te ukazują się w organie, który politycznie jest nam niechętny, skoro w stu procentach potwierdzają prawdę idei społecznej i gospodarczej, którą wyznajemy i którą realizujemy?... Wszak to najlepszy, bo niewątpliwie obiektywny sprawdzian trafności i celowości naszych dążeń.

Jesteśmy na dobrej drodze.

Przeświadczenie to staje się własnością coraz szerszych rzesz Polaków.

## KAPITAŁ ZAUFANIA...

Przed dziesięciu laty jedna książeczka oszczędnościowa PKO przypadała na 162 mieszkańców — obecnie już co 12-ty obywatel posiada taką książeczkę.

PKO stojąc niezłomnie na straży interesów swych klientów, chroni i pomnaża ich dobytek przyczyniając się zarazem do rozwoju gospodarczego kraju.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE PKO

Każdy urząd pocztowy jest zbiornicą PKO

# Skrzydła nad Pomorzem

## Pan Gen. Władysław Bortnowski o pracy Aeroklubu Pomorskiego i LOPP.

Pan Gen. Wł. Bortnowski przyjął w dniu 15 bm. Naczelnego Redaktora naszej gazety i łaskawie udzielił mu poniższego wywiadu.

Oto gabinet pracy Pana Generala. Niewielki pokój, o prostym umeblowaniu: biurko założone papierami, fotel, obok stół podręczny z wielką mapą Pomorza, nakrytą szkłem. Właśnie podoficer dyżurny zamknął za nami drzwi. Pan General odrywa oczy od papierów na biurku. Patrzy z głęboką powagą. W Jego oczach nikt nie wie tamtych innych spraw. Może to amerykańskie okulary, które Pan General używa do czytania, nadają ten surowy wyraz Jego spojrzenia. Ale już Pan General patrzy bez szkła, swymi jasnymi oczyma, ma ten ujmujący swój uśmiech, który zna całe Pomorze.

— *Panie Generale, na inaugurację „Gazety Pomorskiej”, która się zbiega z wielkimi uroczystościami pomorskimi prosimy Pana, jako prezesa Aeroklubu o informacje, dotyczące dorobku lotniczego Pomorza.*

— Bardzo chętnie. Właśnie na prośbę Polskiego Radia mam napisać odczyt pt. „Skrzydła nad Pomorzem”. Nasz Aeroklub był do niedawna najmłodszym w Polsce, ale powstał niedawno jeszcze jeden: lubelski. Zaczęliśmy tę pracę, jak to się w Polsce najczęściej dzieje — z niczego. W roku 1936 zdobyliśmy dwa aparaty. Ale w roku 1938 mamy już 26 aparatów, dwa rasowe szybowce i jeden balon. Chciałbym podkreślić, że w tym zbiorowym wysiłku zasługuje na uwagę rzadki fakt: mianowicie p. Zofia Kwapińska z Warszawy ofiarowała nam piękną maszynę R. W. D. 15. Taki sam dar otrzymaliśmy od miasta Świecie.

— *To piękny dorobek, Panie Generale, a jak Aeroklub zdobył pieniądze na budowę własnego gmachu?*

— To cały romans. Ale, wie Pan, gdy śni się o cele obronne, o idee dla wszy-

stkich jasne i zrozumiałe, to ofiarność społeczna jest u nas naprawdę imponująca. Na dobrą robotę pieniądze znajdują się bez trudu. Na budowę Aeroklubu



otrzymaliśmy 30.000 zł. od miasta Torunia, 10.000 zł. pożyczyl nam na długie lata p. starosta krajowy Wincenty Łącki, 5.000 zł. Ministerstwo Komunikacji, resztę bezimienna szeroka ofiarność publiczna. W rezultacie budujemy gmach za 100.000 złotych.

Pan General nie kryje swego zadowolenia i mówi dalej:

— Po wybudowaniu gmachu Aeroklubu Pomorskiego znacznie się poprawią warunki pracy i z punktu widzenia ludzi i techniki. A trzeba wiedzieć, że Aeroklub ręką pracuje z LOPP. Żadnych „konkurencyj”, żadnych zawiści, lecz uczciwe najszerze współdziałanie. Aeroklub zajmuje się cywilnym lotnictwem motorowym, LOPP, zaś modelarstwem i szybownictwem.

— *Panie Generale, kto na Pomorzu garnie się do pracy w lotnictwie?*

— Właściciele samolotów prawie nie mamy. W tej chwili posiada własny aparat por. Zieliński ze Skepego oraz jest kilku kandydatów na właścicieli, którzy wkrótce będą mieli swoje maszyny. Dużą przeszkodą w stworzeniu dużego ośrodka lotnictwa cywilnego jest brak wyższej uczelni na Pomorzu. Nasza młodzież studiuje w Gdańsku i Warszawie, tam też wciąga się do miejscowych aero-

klubów. U nas gros kandydatów stanowią monterzy, ślusarze, pracownicy handlowi itp. No i bardzo szeroko garną się najmłodszy. Młodzi chłopcy budują

— Będą to właściwie urodziny naszego Aeroklubu. Przyjeżdżają na tę uroczystość przedstawiciele wszystkich aeroklubów w Polsce. Zjedzie na nasze uroczystości p. mjr. pil. Makowski ze swym olbrzymim transatlantykiem o motorze 1400 hp., szybkość na godzinę 350 km., dalej 4 motoszybowce à 18 koni, szybki 80 km./godz., prototyp dwumotorowego RWD 11 400 HP, szybkość 300 km./godz., 3 lub 4 Fokkery z „Lotu” oraz 30 do 40 skoczków spadochronowych Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Ponadto 200 samolotów sportowych i 400 męskich serc cywilnych (lotników). Zobaczymy skoki spadochronowe, zbiorową akrobację Aeroklubu Warszawskiego na maszynach RWD 10. Wszystkie samoloty, jakie w dniu 19 czerwca br. zobaczymy, są fundowane wysiłkiem społecznym za pośrednictwem LOPP.

— *Adiutant już po raz drugi zagląda niespokojnie do gabinetu. Dziękujemy Panu Generalowi za informacje w imieniu Czytelników „Gazety Pomorskiej”.*

Skrzydła nad Pomorzem! O tym marzył Stefan Żeromski.

Pan General mówi: trzeba na nie pracować.

NAJPRZYJEMNIEJSZE

wakacje



umożliwi Ci

WYGRANA

NA LOS z KOLEKTURY

**RUNO: RAVICZ**

LWÓW • PL. MARIACKI • 4

# PIERWSZE TARGI MEBLOWE W NOWEM NAD WISŁĄ

od 26 czerwca do 10 lipca 1938 r.

Wielki przegląd wyrobów meblowych. Zniżki kolejowe. W drodze powrotnej 50% na podstawie karty uczestnictwa nabytej na terenie targów. Dojazdowe bilety kolejowe do Nowego Przechowa i przedłożyć kasie Kolejowej Nowe razem z kartą uczestnictwa.

## Hołd wiernych relikwiom św. Andrzeja Boboli na trasie Poznań—Warszawa

POZNAŃ. (Pat.) Kilkadziesiąt tysięcy wiernych oddało w ciągu 3 dni we wspólnie udekorowanej świątyni OO. Jezuitów hołd św. Andrzeju Boboli. W piątek w godzinach porannych w triumfalnej procesji Wielkopolska sprowadziła święte relikwie na dworzec letni, skąd przewieziono je do stolicy Państwa.

W ciągu nocy z czwartku na piątek wierni tłumnie gromadzili się przy relikwii wielkiego męczennika. O godz. 6-tej w obecności licznych duchowieństwa świeckiego i zakonnego z J. E. ks. biskupem Dymkiem i reprezentantami władz z wojewodą Maruszewskim na czele, odprawiona została ostatnia Msza św., po czym o godz. 6,30 wyruszyła procesja w kierunku dworca. Procesję otwierały organizacje Sokoła, za którymi postępowali harcerze, wojskowi, powstańcy, stowarzyszenia młodzieży, bractwa, towarzystwa kościelne i wiele innych ze sztandarami.

Przy odgłosie dzwonów kościelnych i dźwiękach hymnu narodowego kompania honorowa poznańskiego pułku piechoty sprezentowała broń, a członkowie apostołstwa modlitwy wynieśli święte relikwie na ulicę, gdzie odebrali je członkowie poznańskiego OZN., następnie kolejno nieśli relikwie członkowie sodalicy panów, chyrowiacy, bractwo kurkowe, uczestnicy powstań, sokół, stronnictwo narodowe, KSMM., harcerstwo, powstańcy wielkopolscy i wreszcie kolejarze, którzy ustawili je na wagonie - platformie. Ks. biskup Dymek odmówił krótką modlitwę, polecając opiece świętego Pana Prezydenta

### Wioska oda do Polski

MEDIOLAN. (PAT.) Wczoraj wieczorem w instytucie Martignoni oddany przyjaciel Polski, sędziwy prof. Antonio Curti, wygłosił płomienną odę, napisaną w narzeczach mediolańskim p. t. „a la polonia“, poprzedzoną odczytem o Polsce. Liczne zebrana publiczność przyjmowała poetę z żywą sympatią.

### Poprawki granicy holendersko-niemieckiej

BERLIN. W Berlinie podpisany został układ między Rzeszą a Holandią, zmieniający w kilku punktach bieg linii granicznej między obu państwami.

Terytoria przygraniczne uległy zamianie dla osiągnięcia dogodniejszej linii granicznej.

### Zgon króla cukru

LONDYN. (PAT.) Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość o śmierci słynnego króla cukru amerykańskiego Tomasza Chadbourne'a, znanego autora planu kontroli światowej produkcji cukru. Chadbourne, który liczył lat 67, zmarł nagle wskutek ataku serca na swym łóżku w czasie wycieczki na rzece wschodniej. Chadbourne rozpoczął swą karierę życiową jako dziennikarz, a następnie przeniósł się do zawodu adwokackiego. Swój plan ograniczenia eksportu cukru i uregulowania produkcji Chadbourne zainicjował w r. 1931.

### Sejsmografy notują silne trzęsienie ziemi

MEDIOLAN. (PAT.) Obserwatorium we Florencji zanotowało dzisiejszej nocy o godz. 3 min. 28 bardzo silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 11.300 km. w kierunku wschodnim.

Rzeczypospolitej, wszystkie władze oraz cały naród. Po wspólnej modlitwie odśpiewano „Boże coś Polskę“, po czym duchowieństwo oraz przedstawiciele władz po raz ostatni złożyli hołd relikwiom św. Andrzeja Boboli.

O godz. 8,15 kompania honorowa sprezentowała broń, orkiestra odegrała

hymn narodowy, po czym pociąg kaplica wyruszył w kierunku Warszawy.

Asystę z Poznania do Warszawy stanowią obok duchowieństwa i warty kolejowej podoficerowie poznańskiego pułku piech. oraz SS. Służebniczki, które złożyły na trumience piękny bukiet z czerwonych róż.

### W upalne dni

można szybko przygotować smaczne potrawy stosując

**MAGGI**<sup>ego</sup> kostki bulionowe  
i **MAGGI**<sup>ego</sup> zupy w kostkach.

## Chińczycy zatopiają Hankau

TOKIO. (PAT.) Dziennik „Nichi Nichi“ donosi z Hongkongu, że marszałek Czan-Kai-Szek ma zamiar zatopić Hankau, wysadzając w powietrze tamę długości 16 km w pobliżu m. Czangkungti (przedmieście Hankou). Ludność cywilna Hankou, której pozostało w mieście jeszcze około 700.000 ma być ewakuowana.

## Spichlerz Chin pod wodą

PEKIN. Rzeka Żółta wylała na południe od m. Kaifeng na przestrzeni 24 km., zalewając stopniowo równinę Honangho, będącą spichlerzem Chin. Naprawa tam jest nadzwyczaj utrudniona,

ponieważ Chińczycy ostrzeliwują robotników i saperów z karabinów maszynowych i zabili 16 wojskowych inżynierów japońskich, kierujących robotami.

## Oblakana matka zamordowała troje swych dzieci zarabiała 2 krowy, świnię i popełniła kradzież

BUKARESZT. We wsi Independența, pow. Covurl, 38-letnia włościanka Elżbieta Rusu popełniła w przystępie szału potworną zbrodnię.

Przy pomocy siekiery Rusu zamordowała 3 małych dzieci w wieku 18 mie-

sięcy, 5 lat i 9 lat, po czym powiesiła zwłoki dzieci na podwórzu. Następnie pobiegła do obory, tam zarabiała siekierą 2 krowy i 1 świnię, a po dokonaniu tej masakry szalona zbrodniarka powiesiła się w stodole. (ATE).

## Na bieżni, boisku i ringu

### Baworowski, Hebda, Tłoczyński i Spychała w półfinałach mistrzostw tenisowych Polski.

Mistrzostwa tenisowe Polski wkraczają w końcową fazę. W miarę zbliżania się rozgrywek do finałów mistrzostwa stają się ciekawsze. Wpływa na to wyeliminowanie zawodników słabszych. Należy podkreślić, że mistrzostwa mają doskonałą obsadę. W grze pojedynczej panów wyłoniono już 4 półfinalistów. Są nimi, tak jak oczekiwano ogólnie: Baworowski, Hebda, Tłoczyński i Spychała. W rozgrywkach ćwierćfinałowych uzyskano następujące wyniki:

Hebda — Bratek 7:5, 6:2, 6:4.

Tłoczyński — Gotschalk 6:2, 6:1, 6:2.

Baworowski — Majewski 3:6, 6:1, 6:1, 6:2.

Najtrudniejsze zadanie miał Hebda, który w Bratku znalazł przeciwnika b. ambitnego. Latwe zadanie mieli Tłoczyński i Baworowski.

W grupie juniorów niespodziankę sprawił Szymarz (Pogoń), który wyeliminował faworyta Borowczaka (Poznań) 6:4, 3:6, 7:5. Warto podkreślić, że w konkurencji tej katowicka Pogoń posiada aż 3 półfinalistów. Czwartym jest zawodnik Lwowa Olejniszyn.

W grze mieszanej para Neumanówna — Tłoczyński-Ksawery wyeliminowała czołową parę Gajdzianka — Bratek 2:6, 9:7, 7:5, co jest sensacją swego rodzaju. Para Stephanówna — Nestrój pokonała parę Modasiewiczowa — Gotschalk 3:6, 6:2, 6:4.

W grze podwójnej juniorów para Olejniszyn — Szymański pokonała parę Piątek — Borowczak 6:2, 3:6, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedynczej panów Luniewska zwyciężyła Rudowską 6:2, 4:6, 6:4.

### Z całego świata

LONDYN. Na marginesie rozegranego niedawno w Wimbledonie meczu kobiecego w tenisie Angli-

Stany Zjedn. o puchar Wightmana, warto nadmienić, że wszystkie trzy singlistki angielskie — Stammers, Scriven i Lumb grają lewą ręką.

WROCLAW. Sensacją międzynarodowego turnieju tenisowego we Wrocławiu była porażka najlepszego tenisisty Włoch, Palmieriego, który pokonany został przez Niemca Dettmiera w trzech krótkich setach 1:6, 4:6, 3:6.

PARYŻ. Najlepszy w swoim czasie tenisista Francji, od kilku lat zawodowiec Henri Cochet, udał się do Moskwy i grać będzie w Kijowie i Leningradzie.

Ponadto Cochet trenować będzie przez kilka tygodni czołowych tenisistów sowieckich.

PARYŻ. Słynny w swoim czasie średniostanowiec francuski i rekordzista świata. Ladumegue, znajduje się znów w świetnej formie i zamierza

### Wojewoda Kostek-Biernacki w przebraniu chłopskim wizytuje wsie swojego województwa

W ostatnich dniach wojewoda polski Kostek - Biernacki przeprowadzał na terenie pow. stolińskiego inspekcje urzędowe, a poza tym nieoficjalnie w ubiorze chłopca polskiego, w sukmanie i łapciach wędrował po wsiach.

W przebraniu chłopskim wojewoda był na nabożeństwie w cerkwi i kościele grecko-katolickim. Po nabożeństwie odbył pogawędkę z miejscową ludnością na temat stosunków gospodarczych, społecznych oraz opieki i sposobu obsługi ludności przez władze administracyjne. Wojewoda w przebraniu dłuższy czas rozmawiał z popem na temat stosunków wyznaniowych.

W czasie inspekcji oficjalnych wojewoda przyjmował interesantów z pośród miejscowej ludności. Niejednokrotnie przyjęcia interesantów trwały do godziny drugiej w nocy.

Inspekcja wojewody w przebraniu chłopskim w powiecie stolińskim wywołała zrozumiałą sensację i zainteresowanie.

### Hiszpańskie wojska narodowe u granicy francuskiej

SALAMANKA. Oddziały 3-ej dywizji bawarskiej, które zwyciężyły 43-a dywizję rządową osiągnęły w czwartek linię granicy francuskiej, gdzie uroczystie wywiesiły narodową chorągiew hiszpańską. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że 43-a dywizja podczas odwrotu podpaliła wszystkie miejscowości w dolinie rzeki Cinca, oblewając je uprzednio naftą, zaś większe budynki wysadzała w powietrze dynamitem.

### Petardy w redakcji „Słowa“ wileńskiego

WILNO. „Słowo“ donosi, że wczoraj nad ranem zostały rzucone do gabinetu red. St. Mackiewicza w redakcji „Słowa“ dwie petardy, przymocowane do kamieni. Detonacja wysadziła szyby, poza tym nie było żadnych uszkodzeń.

O tej samej godzinie została rzucona także petarda pod mieszkanie prywatne red. Mackiewicza.

Władze prowadzą dochodzenie.

w sierpniu r. zastakował rekordy świata na dystansach średnich.

Biegacz francuski liczy obecnie 30 lat. HELSINGFORS. Na zawodach lekkoatletycznych w Helsingforsie czterech biegaczy fińskich uzyskało w biegu na 5 tys. metr. czas poniżej 15 min., a mianowicie: 1) Maeki 14:50,3 min., 2) Pekuri 14:51 min., 3) Lahnoranta 14:54 min., 4) Virtanen 14:58,8 min.

LONDYN. W Londynie rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Anglii, a drużyną uniwersytetu londyńskiego. Zwyciężyła reprezentacja Anglii. Ciekawsze wyniki notujemy:

100 jardów — Wickarson 10,1 sek., 220 jardów — Wiard 22,8 sek., 440 jardów — Wittingham 50,5 sek., 880 jardów — Mac Cabe 1:37 min., 1 mila — Franks 4:19 min., 120 jardów plotki Lewis 15,3 sek., wzwzų Stubbs 185 cm.

## Poznań—Pomorze w lekkiej atletyce pań

W nadchodzącą niedzielę w Grudziądzu odbędzie się bardzo ciekawy mecz lekkoatletyczny, pomiędzy reprezentacjami dwóch najsilniejszych okręgów w Polsce, Poznania i Pomorza. Sądząc po ostatnich wynikach, na mistrzostwach Pomorza w Tczewie, zawodniczki pomorskie, znajdując się w dobrej formie i spotkanie to, niewątpliwie powinna rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Skład reprezentacji Pomorza jest następujący:

60 m.: Książkiewiczówna (KPW Pomorzanie), Gawrońska (Sokół Grudziądz).

Bieg 200 m.: Gawrońska (Sokół Grudziądz), Makówna (KS Ciszewski).

80 m. plotki: Romanowska (KS Ciszewski), Felska (Sokół Grudziądz).

Skok w dal: Felska (Sokół Grudziądz), Marcysiakówna (KS Ciszewski).

Skok wzwzų: Felska (Sokół Grudziądz), Wiśniewska (KPW Pomorzanie).

Kula: Skrzypnikówna (KPW Pomorzanie), Gackowska (Sokół Grudziądz).

Oszczep: Pastwówna (Sokół Bydgoszcz), Gackowska (Sokół Grudziądz), Dysk: Gackowska (Sokół Grudziądz), Skrzypnikówna (KPW Pomorzanie).

Bieg 800 m.: Makówna (KS Ciszewski).



# Imponujący zlot 15 000 młodzieży Wielkiego Pomorza

## Wielkie dzieło odtworzenia strojów ludowych

(t. s.) 15.000 dzieci weźmie udział 19 bm. w toruńskim zlocie młodzieży szkół powszechnych Wielkiego Pomorza, z tego 6000 dzieci w strojach historycznych i ludowych wystawi pod kierownictwem nauczycielstwa widowisko historyczno-regionalne p. t. „Gryf w służbie Orła Białego“.

Liczby te obrazują imponujący wysiłek i trudności realizacyjne organizatorów, nie mówią jednak wszystkiego, jeśli chodzi o ideę przewodnią zlotu oraz istotne znaczenie widowiska. Aby to wydobyć, sięgnąć trzeba do faktów i pokrótce chociaż odsonić treść manifestacji jaka rozegra się na Placu Rewii.

Z całego obszaru polskiej Ziemi Pomorskiej tysiące zjedzie się dzieci, zjadą się z nad Bałtyku, z Gdańska i Gdyni, jak i z nad Noteci i pobraża Wisły, przyjadą Kaszubi i zadzierzyci Kujawiaci, żadnego nie zabraknie miasta, żadnego regionu.

Przyjeżdżają dzieci z najodleglejszych, „zapadłych“ nieraz wiosek, dzieci, z których niejedno — wyjątki to wprawdzie, ale autentyczne! — nie widziały dotychczas kolei, a z żołnierzem polskim spotykały się tylko wtedy, gdy na urlop przyjechał. I oto teraz 15-tysięczna rzesza młodego społeczeństwa pomorskiego, które przecież niedługo z prawami obywatelskimi wejdzie w życie, spotka się z sobą, zapozna z polskością Ziemi Pomorskiej, jej dialektami i zwyczajami, na wspólnym gruncie zbiorowej manifestacji zrozumie świadomość tego, co łączy wszystkich Pomorzan, wszystkich Polaków.

Świadomość ta jest bezcenna, a pomysłnych jej skutków doświadczać będzie na sobie życie społeczne z każdym rokiem coraz silniej i to nie tylko na terenie młodego pokolenia, refleksami bowiem padnie również na społeczeństwo dojrzałe.

Młodzież zobaczy poza tym defiladę armii polskiej w masie i formacjach, dotąd często nie widzianych, zetknie się z dotykającym wyrazem ofiarności i miłości narodu do armii, zobaczy też, że i z jej groszowych składek powstaje broń dla odparcia wroga.

I jeszcze jedno, równie ważne zagadnienie. Chodziło także o wywołanie maksymalnego wysiłku nad rekonstrukcją zaginionych przeważnie strojów, tańców, śpiewów i obrzędów ludowych pomorskich. Dzieło to udało się całkowicie.

Źródłem obecnego zlotu są pomorskie dożynki szkolne z udziałem 2 tys. dzieci — pierwsza w Polsce tego rodzaju impreza — zrealizowane w 1936 r. w Toruniu przez kierownika szkoły nr. 5 p. Tadeusza Szlezaka. Myśl ta dzięki inicjatywie p. Szlezaka oraz Towarzystwa Przyjaciół Torunia i ofiarnej pracy ludzi dobrej woli znajduje dzisiaj swą realizację. Wysiłki Komitetu organizacyjnego, który z kuratorem dr. Ryniewiczem, mgr. Graszewiczem, dr. Gajkiem, dyr. Szeligą i p. Szlezakiem na czele, spotkał się z gorącym poparciem władz państwowych, przede wszystkim wojewódzkich, wojskowych i samorządowych — wydał plon obfity.

Jednym z ciekawszych punktów widowiska będą występy zespołów regionalnych w barwnych ludowych strojach. Rybacy jako grupa wystąpią na kutrze, Kaszubi przedstawią dożynki, Koclewiacy pokażą taniec swej okolicy, Borowiacy — recytacja, Dobrzeńcacy — rozpoczną ocepiny dokończone przez Krainiaków. Ślarczystym oberkiem „Ode Żnina“ zaprezentują się Paluczanie, potem zobaczymy jeszcze nowo odkryty taniec „Lubawiak“, Chelminiaoy wystąpią z pasowaniem, a Kujawy — hejl Kujawy — z gaiczkiem.

Wszystko to odbywać się będzie przy wotrze trzech orkiestr wojskowych, pod batutą kpt. Z. Grabowskiego, kapeli ludowej oraz czterech muzyk ludowych młodzieży z Torunia (krakowska),

Włocławka, Wejherowa i Żnina. Poza tym każdy region „włączony“ będzie w manifestację przez toruński młodzieżowy chór chłopięcy pod dyr. p. J. Nowakowskiego, naucz. szkoły nr. 5.

W związku z popisami zespołów regionalnych podkreślić trzeba znaczenie tego fragmentu manifestacji zlotowej. Zobaczymy tu wspaniały efekt pracy sekcji etnograficznej przy Komitecie Zlotu, która pod kierownictwem dr. Józefa Gajka przy współudziale p. Szlezaka starała się odtworzyć dawne pomorskie stroje ludowe. Olbrzymie to zadanie, niesłychanie trudne wobec zaginięcia tych strojów, zostało pomyślnie rozwiązane. Ponieważ na ankietę rozeslaną do nauczycielstwa wpłynęły nie pełne odpowiedzi, pp. dr. Gajek i Szlezak odbywali żmudne jazdy w teren, gdzie na podstawie resztek w skrzyniach przechowywanych strojów i ustnej tradycji najstarszego pokolenia rekonstruowano całość stroju danego regionu. Każdy szczegół musiał być sprawdzony i specjalnie opracowany, najpierw przez rysownika (nauczyciel p. Stremel), potem w pracowni krawieckiej kierowanej przez naucz. p. Stańkowską. — Technicznym odtworzeniem strojów zajmował się krawiec teatralny p. Głowacki, a Rodzina Rezerwistów stawiała

do dyspozycji pracownię krawiecką, w której wykonane zostały stroje regionalne; wszystkie kostiumy historyczne, jak również dekoracje wykonała sama młodzież pod kierownictwem nauczycielstwa, które niezwykłą wprost ofiarnością umożliwiło w ogóle realizację zlotu.

Z naciskiem podkreślić należy, że prace nad rekonstrukcją strojów spotkały się w terenie z nader życzliwym ze strony ludności polskiej przyjęciem, zwłaszcza serdecznym u starszych ludzi, którzy nieraz ze łzami w oku wyrażali nadzieję — „no, może teraz dzieci nasze znów nosić będą polskie stroje“.

Dokonana w ogólnym zarysie rekonstrukcja dawnego stroju, zwyczaju, tańca i pieśni na Pomorzu nie jest jeszcze zakończona, obecny jednak dorobek zaprezentowany przez młodzież pozwala mieć nadzieję, że barwnym pięknym strojom przywrócone zostanie dawne znaczenie, że powrócą one na wieś pomorską jako ubiór odświętny i uroczysty, wyraz poszanowania i umiłowania własnej polskiej kultury ludowej.

Kwestia ta oraz doniosła wartość wychowawcza tkwiąca w manifestacji zlotowej — to znów pozytywne osiągnięcie, jakie Wielkie Pomorze bierze na dalszą drogę swego życia.

**Dziś, jutro i pojutrze**  
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy  
W KOLEKTURZE  
**W. KAFTAL i SKA**  
GDYNIA  
10 Lutego 5  
BYDGOSZCZ  
Jagiellońska 2  
Kaftal — to synonim szczęścia.

### Mec. Jerzy Sędzimir aresztowany za naruszenie depozytów

#### Marion Borlin w obawie przed skandalem wyleźnia do Ameryki

Uroczą i posażną panną Marion Borlin po przyjeździe z Ameryki poznała w Warszawie zdolnego adwokata Jerzego Sędzimira. Ten przystojny i elegancki młody człowiek wywarł na rodzaczce z Ameryki nieprzejętne wrażenie, tak, że towarzysz jej podróży Charlie Harper poczuł się zupełnie oosobnionym. W chwili, kiedy Harper całkowicie zrezygnowany zamierzał już na zawsze rozstać się z panną Borlin, padła włado-

mość o aresztowaniu młodego adwokata i osadzeniu go w więzieniu za naruszenie depozytów klientów. Marion przeżarta wstydem i okropnością czynu swego konkurenta zaprzagnęła powrotu do Ameryki.

Dalsze dzieje Marion i Sędzimira znajdują Czytelnicy w barwnym opisie wybitnie poczytnej polskiej powieściopisarki Marii Łuczyńskiej w powieści na str. 16 p. t. „Spalone Mosty“.

UZNANE PRZEZ CAŁY ŚWIAT **ASPIRIN** TABLETKI DLA REUMATYKÓW 

### Bajka o współczesnym Kopciuszku

Gdy goście imieninowi wyszli, Helenka rozsiadając się na kolanach ojca, rzekła:  
— Opowiedz mi bajkę, tatusiu!  
— No dobrze, opowiem ci bajkę o Kopciuszku.  
Helenka skrzywiła się.  
— Znam tę bajkę. No, zresztą opowiedz — zgodziła się po chwili.  
— „Była sobie dziewczynka. Nazywano ją Kopciuszkiem. Miała macocha, macocha zaś miała dwie córki. Gdy macocha z córkami szła na bal, Kopciuszek musiał siedzieć w domu i pracować.  
— Nie mogę wydawać pieniędzy na ubieranie cię — mówiła macocha.  
Ale Kopciuszek miał matkę chrzestną, która była bardzo mądrą osobą; podarowała mu ona na imieniny los na loterii.

I otóż pewnego pięknego dnia na los ten padła wielka wygrana. I Kopciuszek stał się bogatym. Mógł teraz kupować piękne suknie i auto i chodzić na bale, a macocha i jej córki o mało nie pękły z zazdrości.  
— Ale ty zupełnie inaczej opowiadasz bajkę niż mamusia! — zawołała Helenka. — Mamusia mówiła, że matka chrzestna była wrożką i dała jej piękne suknie i karetkę.  
— To było dawniej, kochanie. Kopciuszek, o którym ci opowiadałam, jest współczesnym Kopciuszkiem. Teraz nie ma wrożek, ale za to jest Loteria Klasowa, która może uczynić człowieka bogatym i szczęśliwym. Dlatego i tobie na imieniny kupiłem los do pierwszej klasy, czterdziestą drugą Loterii Klasowej. (K.)

**TERAZ JANKA NIE MA WĄTPLIWOŚCI**

I TY MYŚLISZ, ŻE PO 3 TYGODNIACH SKÓRA MOJA STANIE SIĘ DELIKATNIEJSZA I POKRÓTCEJ? CZY TO MOŻLIWE?

ALEŻ TAK, JANECZKO! PORADZ SIĘ SPECJALISTY KOSMETYCZNEGO, A PRZEKONASZ SIĘ...

DZIEKI OLEJKOWI OLIWKOWEMU PIANA MYDŁA PALMOLIVE PRZENIKA GŁĘBOKO PORY, WPŁYWAJĄC NA ODMŁODZENIE I ODŚWIEŻENIE SKÓRY.

**PRZEKRÓJ SKÓRY**

TEN SPECJALISTA PRZEKONAŁ MNIE. OBECNIE UŻYWAM PALMOLIVE NAWET DO KAPELI.

TO JEST WIDOCZNE! JAKA PIĘKNA CERA I JEDWABISTA SKÓRA! BĘDZIESZ MIAŁA OGROMNE POWODZENIE.



**RANO** i wieczorem myj twarz obfitą pianą mydła Palmolive. Następnie splucz ją ciepłą, a potem zimną wodą. Cóż za cudowny zabieg piękności! Palmolive w 100% Czyste i łagodne mydło, wyrabiane jest na olejku oliwkowym. Przy temperaturze ciała olejek oliwkowy przenika i udelikatnia skórę. Oto dlaczego to idealne mydło piękności myje, nie wywołując podrażnienia, a skóra staje się świeża i aksamitna.



### Zdumiewająca „passa“

W każdej grze, kiedy szczęście nam sprzyja, kiedy przez pewien czas wygrywamy stale, takie zjawisko serii powodzenia nazywa się dobrą „passą“. Obserwujemy to również w grze na loterii. Taką fenomenalną, niezwykłą „passą“ szczęścia loteryjnego może poszczycić się znana kolektura A. Wolańskiej, Warszawa, Nowy Świat 19. Wielkie i mniejsze wygrane w ostatniej, 41 Loterii dały sobie tutaj rendez-vous. W tej loterii padły w kolekturze A. Wolańskiej 2 wygrane po 100 tysięcy zł, 2 po 75 tysięcy, 1 — 50 tysięcy, 3 po 25 tysięcy, 1 — 20 tysięcy, 2 po 15 tysięcy, 7 po 10 tysięcy, 5 po 5 tysięcy, 23 po 2.500, 28 po 2 tysiące, 64 po 1000 zł. Podobnego deszczu wygranych w jednej kolekturze dawno już Warszawa nie widziała. Nic też dziwnego, że teraz stolica „wali“ tłumem do tej kolektury po losy do 42 Loterii i rozchwytuje je w tempie nerwowo-przyspieszonym, aby zdążyć je nabyć przed ciągnięciem, które rozpoczyna się 22 czerwca b. r. (12100)

### Janonia już marzy o sztafecie ze zniczem olimpijskim z Grecji do Tokio

TOKIO. Japoński komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Tokio 1940 roku postanowił ostatecznie zorganizować sztafetę, która przeniesie płomień olimpijski z Olimpij w Grecji do Tokio. Na najbliższym posiedzeniu komitetu organizacyjnego zdecydowana została marszruta sztafety.

# Wjazd króla Jana Kazimierza i Wodza Naczelnego marsz. Lubomirskiego do Torunia

## Z wojny szwedzko-polskiej na Pomorzu. — Szarża Jana Sobieskiego na przedmieścia toruńskie



Miejsca szczególnie bogate w tradycję nie pozwalają nawet wśród najpełniejszego rozwoju i pędu życia na zapomnienie przeszłości. Tej przeszłości, która wydarzeniami o **dziejowym znaczeniu** kreśli najszerzą podstawę dla bogactwa aktualnych przeżyć i wzruszeń narodowych, patriotycznych. Taką, właśnie miejscowością, **wielką pozycją w dziejach Polski** jest Toruń z Wisły czerpiący swą moc, — dzisiaj stolica Wielkiego Pomorza, i ważna brama — na północ, a ongiś uzbrojony od stóp do głowy stróż drogi ku morzu, panujący nad dolnym biegiem Wisły.

Toruń a z nim cała Ziemia Pomorska, przeżywa dzisiaj wielkie dni, których tempo niechęć jednak pozwoli na krótkie spojrzanie wstecz.

My, wszyscy, którzy tak się spieszymy, którzy z radością patrzymy na wszystko co dookoła się dzieje, zwołnijmy kroku: spojrzmy, spod murów nadwieszanych na Kępę Bazarową, wspomnijmy, że znajdujemy się na prastarym Rynku, przy Fosie Staromiejskiej czy dawnej bramie Chełmińskiej, w obliczu świadków wielkich wydarzeń.

### Kwatera Marsa

Historia łaskawym okiem zaszczyciła gród toruński, twardej nie szczędząc mu doświadczeń, ale i radosnych udzielając dni. Marsowy to gród; bóg wojny za nurtem idąc Wisły często — zbyt nawet często — tu właśnie kwaterą się lokował. Towarzysze nieodłączni — pożoga, śmierć, choroby, zwycięstwo i wielkość — biegli w ślad za nim. Toruń wszystko wytrzymał, oblężenia i upokorzenia, obce zbrojne okupacje, mając pod szczególną pieczę dobro i honor miasta, oraz **wierność Rzeczypospolitej Polskiej**.

Gdy zdrajca kanclerz Polski Hieronim Radziejowski podstępnie z wojskiem szwedzkim mieszczan toruńskich namawiał do porzucenia prawowitego monarchy króla Jana Kazimierza, który jakoby kraj swój opuścił, rajcy taką godną dali odpowiedź: — „**aż do śmierci dochowamy wierności Janowi Kazimierzowi, bo „korona Króla, a nie Król koronę opuścił”**”.

### Pod okupacją szwedzką

Szwedzko - polska wojna (1655—1660) zagarnęła również i Pomorze, które stało się szczególnym celem (dla zdobycia panowania nad Bałtykiem) operacji wojennych króla-wojownika Karola Gustawa.

Poza fortecami Malborkiem, Elblągiem, Sztumem, Brodnica, Głowa (Danzigerhaupt) i Grudziądem musiał w to uwierzyć także Toruń. Twierdzę toruńską zajął Karol Gustaw w grudniu 1655 r. pozostawiając silny garnizon. Gdy sytuacja wojenna zaczęła się wyjaśniać na korzyść Polaków coraz więcej oczyszczających Ojczyznę od najeźdźcy szwedzkiego, przyszła kolej i na Pomorze.

Pierwszym tego znakiem był **brawurowy** — jakbyśmy dziś powiedzieli — **raid jazdy polskiej**, która w r. 1656 pod dowództwem Czarnieckiego i Lubomirskiego dotarła pod Toruń. Nie obył się bez demonstracyjnej szarży na umocnione przez Szwedów przedmieście, a brał w niej udział Jan Sobieski,

ówczesny chorąży, przyszedł król Polski i zbawca Wiednia.

### Oblężenie Torunia

Regularna kampania „toruńska”, oblężenie miasta rozpoczęło się 2-go lipca 1658 r.

Toruń jako ważny punkt strategiczny był wówczas silną twierdzą, bronią również warunkami naturalnymi. Na południowy brzeg Wisły prowadził most przez ufortyfikowaną Wyspę Bazarową, dzisiejszą Kępę, wylotu mostu broniły specjalne szanice. Miasto otoczone było potężnym, niekiedy podwójnym murem z licznymi basztami, poza tym Fosa wypełniona wodą, wiślana oraz obwarowaniami zewnętrznymi, składającymi się z ośmiu bastionów ziemnych.

W takiej to twierdzy dwa i pół tysiąca doskonałego żołnierza szwedzkiego broniło się pół roku zanim przez wojska polskie zmuszone zostało do poddania się.

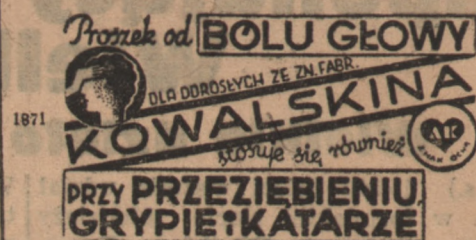
### Husaria polska

Na rozkaz króla polskiego Jana Kazimierza zapoczątkowali oblężenie alianci austriaccy dowodzeni przez gen. de Souches 3650 ludzi i kilku b. słabych dział. Pierwsze oddziały polskie przybyły pod twierdzę

1-go sierpnia, piechota, jazda i artyleria razem 3.300 chłopą pod dowództwem **jednookiego Krzysztofa Grodzickiego**, kasztelana Kamienieckiego i generała artylerii **bohaterkiego obrońcy Rudaka przed kozakami**. Razem z Grodzickim zjawili się także gen. Jan Sapieha, pisarz polny koronny, doświadczony żołnierz. Rozpoczęto też zaraz prace oblężnicze, otaczając Toruń linią okopów. Właściwe jednak oblężenie rozpoczęło się z końcem września, kiedy nadciągnęła **dywizja hetmana polnego koronnego marszałka Jerzego Lubomirskiego**.

Z górą 14 tys. ta dywizja składała się z lekkich dział, piechoty, dragonii, rajtarii i jazdy polskiej, m. in. **dwóch chorągwi niepokonanej, głośnie na świat cały husarii polskiej**. Razem, licząc już straty poprzednie, siły armii oblężniczej wynosiły ok. 21 tys. ludzi i 37 dział różnego kalibru.

Naczelnym wódcem tej jak na owe czasy **dużej armii** był marszałek Lubomirski, naturalnie pod nadzorem obecnego przez cały czas oblężenia króla Jana Kazimierza. Wódz sprzymierzonych Austriaków gen. de Souches podporządkowany był polskiemu dowództwu, jednak w praktyce jednolitość ta zamieniała się w nieporozumienia, obciążające przebieg operacji wojskowych. Jeszcze



bardziej hamująco działała niezradność i nieudolność Austriaków.

### Król polski w ogniu dział

20-go września 1658 r. razem z dywizją Lubomirskiego **przybył pod Toruń król Jan Kazimierz wraz z małżonką Ludwiką Marią**. Następnego dnia król w asyście marszałka zlustrował prace oblężnicze, przy czym znalazł się **w ogniu dział fortecznych**. Na wezwanie do kapitulacji Szwedzi odpowiedzieli odmownie. 26-go września zagrzmiały 24-funtowe pół kartauny i zagrały 3-funtowe działka polowe — **rozpoczęło się oblężenie**. Najważniejszą akcją stanowiła krecia robota — ziemne zygakowate rowy, którymi oblegający coraz ciśniejszą obręczą ścisłali twierdzę dochodząc z czasem do samej Fosi. Kryte galerie umożliwiały, to podchodzenie, dokonywane z mistrzostwem, lecz z dość ciężkimi stratami.

### Worki ochroną przed bombardowaniem

Równocześnie osłabiano obronę — trzeba przyznać, że **bohaterką** — Szwedów ciągłymi szturmami, które miały wskazać najsłabsze punkty twierdzy oraz **nieustannym bombardowaniem**, które dzisiaj wobec niedawnej wojny światowej i groźnych zapowiedzi wydaje się igraszką, które wtedy jednak miało równie groźną, wymowę. Ogniem dział oblężniczych kierował „**cyklop**” Grodzicki, którego artylerzyści zasypywali miasto kamieniami, ogniem i żelazem

### Ser jako pociski

Ogromne kamienie dochodzące do wagi **800 funtów** wyrzucano z dołu ziemnego przy pomocy petardy. W powietrzu latały również drewniane pociski wypełnione smołą, prochem itp., a nawet... **ścierwo kónskie L. ser holenderski**. Tak, taki Zarty takie rozpoczęli puszkarze polscy, którzy głodującym Szwedom posłali w pocisku ścierwo, „**lekomyślni**” Szwedzi chcąc okazać, że dobrze im się dzieje, odpowiedzieli serem, chociaż głód srodze im doskwierał. Do żartów za to nie należało — choć tak się nam dzisiaj zdaje — **wory wełniane**, którymi Szwedzi obwieszali wieże, m. in. i ratusz dla ochrony przed kulami. I worki te istotnie dość dobrze zadanie swe spełniały.

Figte takie były tylko rzadkimi epizodami. Dobry początkowo, nastrój wśród Szwedów zmieniał się na gorsze im dłużej trwało oblężenie. Przy tym bombardowaniu efekt nie odpowiadał jednak wrażeń słuchowemu, straty bowiem bojowe załogi w ciągu 6 miesięcy oblężenia wyniosły 597 zabitych, ogromna za to liczba bo 1600 ludzi uległa w walce z groźniejszym wrogiem — grasującymi chorobami.

Szczególnie mało ucierpiała ludność **cywilna Torunia**, co m. in. świadczy o tym, że wrew naciskowi Szwedów mieszczanie dalecy byli od energiczniejszej pomocy. I tak zabitych zostało tylko 5, a 7-miu mieszczan rannych. Jak podają źródła oblegający oddali z dział ogółem 3000 strzałów i rzucili 520 granatów, odpowiedź szwedzka wyraża się liczbą 1899 strzałów z dział większych. Spośród oblegających największe straty (zabici, ranni), ponieśli Austriacy — 3400 ludzi. Suma strat polskich wyniosła ok. 2.600 ludzi.

### Nie chcieli być mordercami polskich żołnierzy

Na upadek ducha i odporność załogi szwedzkiej, której komendantem był waleczny gen. von Buelow, wpłynąć musiała tak, że nieprzychylna postawa mieszczan toruńskiego. Nieprzychylnie im, lecz siłą rzeczy dyplomatyzująco zachowywał się patrijot, a zdecydowanie niechętnie reszta mieszczan, czym sporo utrapienia gotowali komendantowi twierdzy a także przebywającemu w Toruniu gubernatorowi chełmińskiemu hr. Oxenstiernie. Wykręcali się też toruńczycy jak mogli — a umieli to dobrze — od narzuconego im obowiązku strażi przy murach, oświadczając nawet, że „**nie chcą być mordercami polskich żołnierzy**”.

## SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA „DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WILNO — GDYNIA



GDYNIA, Św. Jańska 10



WILNO, Wielka 44



WILNO, Mickiewicza 10

gdzie ostatnio padł MILION



**Poleca losy do I-szej klasy 42 Loterii**  
Ciągnięcie już w środę 22 bm.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.  
P. K. O. Gdynia 306.456.

# Pamiętaj! WOLANOW WZBOGACA

Zamów natychmiast los do I-szej klasy  
Adres: Kol. Lot. Klasowej **J. WOLANOW**  
Warszawa, Marszałkowska 154  
Konto P. K. O. 18814.

Ciągnięcie już 22 czerwca.

Znamienna jest także tajna korespondencja nawiązana z miastem przez oblegających za pośrednictwem straża do których przytwierdzono listy, oraz... **psa, który — jak niesie kronikarska wieść — biegał z listami.** Jakby tam nie było, w każdym razie niechęć do Szwedów była w mieście wyraźna, coraz tym silniejsza im dokuczliwsze okazywało się oblężenie i **dróżyzna.**

## Krwawa noc szturm polskiego

Przeciągały się więc miny Szwedom, zwłaszcza, że zamknięci w innych fortecach bracia żadnej im pomocy dać nie mogli. Ostatecznie o losie twierdzy i miasta zadecydowała **noc z 16/17 listopada**, kiedy to oblegający przypuścili walny szturm, zdawna upragniony przez wojska polskie (Austriacy radzili odstąpić), szturm według planu marszałka Lubomirskiego i pod osobistym jego kierownictwem. Podobnie jak i dzisiaj, szturm ówczesny poprzedzony był **przygotowaniem artyleryjskim.** Jak zapewniają kroniki straszna to była noc. Chociaż straty w ludziach z bombardowania były stosunkowo niewielkie, **przerażenie w mieście ogromne.**

Uderzenie nastąpiło równocześnie ze wszystkich stron, jednak poza tym pozorem krył się właściwy **najsilniejszy atak na bastion Staromiejski.** Tutaj też najwięcej zaczęte rozegrały się walki, kierowane przez Buelowa z jednej, marsz. Lubomirskiego z drugiej strony, zacięcie walczone także na wyspie Bazarowej, która przechodziła z **rąk do rąk, pozostając jednak w ręku Szwedów.**

Ostatecznie **po 5 1/2 godzinnej walce dzielwiałym furiackim atakiem polskiej piechoty zdobyty został bastion Staromiejski** (poza tym opanowano dwa sąsiednie bastiony). Sukces ten przyszedł nie łatwo, szturmujący stracili ok. 400 poległych; oblężeni ok. dwustu.

Wczesny ranek zastał króla Jana Kazimierza na koniu przy przeglądzie wszystkich oddziałów. Najwaleczniejsi otrzymali wstążki z królewskiego stroju.

## Kapitulacja twierdzy

Szturm z 16-go listopada był początkiem końca. Dalsze walki wydały Polakom trzeci bastion i zmusiły Szwedów do wszczęcia rokowań, które toczyły się od 15-go grudnia, a uwieńczone zostały 22-go tegoż miesiąca **kapitulacją twierdzy na bardzo honorowych warunkach.** A czas był już najwyższy, ostateczeni Szwedzi **nie byli już zdolni do bitki, ani też wypitki,** o czym niech świadczą, że delegaci ich w pierwszym dniu rokowań nie wytrzymali **dobrego wegrzyna marszałkowskiego** — dobrze też, że nie konno, a karocami wracali do twierdzy.

## Sławna piechota

W ten sposób dzięki krwią okupionemu wysiłkowi żołnierza polskiego **Toruń przeszedł z powrotem w ręce prawowitego władcy,** znów ze swoją połączył się Ojczyzna. Żołnierz polski również i pod murami Torunia wykazał się swym męstwem i umiejętnością, szczególnie wyróżniła się piechota o której n. p. taką wydał opinię poseł Francji de Lumbres: **„chociaż jazda polska ceniona była po wsze czasy więcej niż piechota, to jednak ta ostatnia, kiedy jest dobrze dowodzona, nie ustępuje żadnej innej w Europie“.**

## Król i jego wódz

A dowództwo polskie w tej „sprawie toruńskiej“ stanęło na wysokości zadania.

Więc sam **król Jan Kazimierz** przebywał stale w obozie razem z wojskiem, wykazując wielką niechęć do tego monarchy epoty-

kaną, siłę woli, wytrwałość, zapobiegliwość i dobrą orientację w sprawach wojskowych.

Właściwym wodzem był jednak 42-letni wówczas **Jerzy Lubomirski, marszałek wielki i hetman polny koronny,** specjalista w fortyfikowaniu i zdobywaniu miast, wykształcony na najlepszych wtedy wzorach belgijskich i holenderskich. Pod Toruniem Lubomirski wykazał się jako znakomity strateg i taktyk, mężny żołnierz. Zasłynął on później m. in. **błyskawicznym zdoby-**

## Rotmistrz Michałko, „Kmicic“ pomorski

Skoro już jesteśmy przy „Jaremie“, przy trylogii Sienkiewiczowskiej, warto wspomnieć o postaci przypominającej Kmicica z „Potopu“. Takim **zagończykiem, Kmicicem pomorskim,** był „rotmistrz“ ochotników

ciem Grudziądza. Ten to główny obok Czarnieckiego bohater „potopu szwedzkiego“ w kampanii toruńskiej zdobył laury w słabo znanej Polakom sztuce oblężniczej. Obok Lubomirskiego walczył pod Toruniem tacy wytrawni żołnierze jak Grodzicki, Sapieha i młodszy chorąży Jan Sobieski, ten sam co to później będzie „**po łbach blił pógana**“. Aleksander syn hetmana Koniecpolski, świetny kawalerzysta i ks. Dymitr Wiśniowiecki; bratanek żelaznego „Jaremy“.

Obudziły się w nim wtedy uczucia patriotyczne, zagrał instynkt żołnierski, ten nierozłączny towarzysz duszy polskiej: **Michałko ruszył na Szwedów.** I jak jeszcze z gromadą ochotników, różnego gatunku



NECESSARIO ARME POTENTISSIMO PRESENTI AC DD IOANNI CASIMIRO  
RE REGI POLONIE MAGNO DUCHI LITHUANIE RUSSIE PRUSSIE MASOVI  
MORITIE LIVONIE SMOLENSIENSI CERNOBOWIENSIS  
SILON SIBIRUM GOTHORUM VANDALORUMQUE HESYLIARIO REGE

**KRÓL JAN KAZIMIERZ**  
miedzioryt W. Hondiusa, według portretu malarza gdańskiego D. Schultza

## Buder Antiba, wszędzie przoduje. Odmładza cerę, upiększa, matuje.

Michałko, pomagający Radziwiłłowi i Sobieskiemu w luźnej blokadzie twierdzy pomorskich obsadzonych przez Szwedów. Ciekawa to postać **chłopa-rycerza.**

Michałko (Michałek vel Michałski) młynarz z Tucholi, wciągnięty siłą w szeregi szwedzkie, zagarnięty został przez podjazd

zabijaków **garbował Szwedom skórę,** zdobywając nawet dwa zamczki — **Starogard i Lipinko.** Służyło mu szczęście (z niewoli szwedzkiej wyostał się cało), to też męstwem swym i sprytem wielce zasłużył się Polsce i rodzinnej Ziemi Pomorskiej.

## Wierny Toruń radośnie witał prawowitego władcę

Wracajmy jednak do Torunia, z którego 30 grudnia wymaszerowały niedobitki — 500 ludzi łącznie z rannymi i chorymi — zalogi szwedzkiej. Maszerowali z rozwiniętymi sztandarami, z hukiem bębnow, **plonącymi łętami i kulami w ustach** — przez bramę Chełmińską do Malborka. Defiladę tę przyjmował król polski na koniu w asyście marszałka Lubomirskiego i generalicji. Skwaszeni Austriacy **woleli nie oglądać tego triumfu polskiego** z powodu — jak tłumaczył się gen. de Souches... bólu głowy. Tego samego dnia wkroczył do Torunia nowo mianowany komendant polski gen. Cellari, spędzając noc z rezerwą swej piechoty na Starym Rynku.

Uroczysty **wjazd króla Jana Kazimierza** odbył się w Nowy Rok 1659 przez bramę Staromiejską. Na Starym Rynku ustawiły

się pułki polskie, ratusz przystrojono flagami, a rada miejska za bramą oczekiwała przybycia pary królewskiej.

Czoło wespaniałego pochodu otwierała **chorągiew husarska z biało-niebieskimi** proporcami pod dowództwem por. Sokolnickiego. **Husarzy w błyszczących pancerzach okryci skórą lamparcimi, rysimi i niedźwiedzimi, imponowali prezencją,** odpowiadając w zupełności **slawie** jaka biegła przed nimi i za nimi, za tą elitą jazdy polskiej.

Dalej za szeregami dworzan jechał konno Naczelny Wódz marszałek Lubomirski, a za nim nowo mianowany gubernator Prus Królewskich gen. Grodzicki, jednym okiem wodzący po grodzie, w który bił armatami, szereg dygnitarzy m. in. kanclerz Prażmowski i biskup chełmiński Jan Kos. Za nimi

**CINZANO**  
2/3  
**CINZANO**  
VERMOUTH  
TORINO

1/3  
**WODY**  
JODOWEJ  
Z LODEM

## WSPANIALE ORZEŻWIA

dopiero **jechał konno sam król,** dalej gwałdia rajtarska, oraz zaprzężona w białe mu karoca w kształcie kołyski, wioząca króla we.

Pochód zamykał barwny orszak dworski i druga **chorągiew husarska z biało-czerwonymi** proporcami.

U bramy Staromiejskiej rajcy i ławnicy **wręczyli królowi klucze miasta,** radny Antoni Donepe wygłosił kwieciste przemówienie, po czym przedstawiciele miasta ucałowali rękę monarszą łaskawie im podaną.

Wśród szpaleru mieszczan wiwatujący przy wtórce muzyki, orszak udał się **kościół św. Jana,** trochę nadszarpnięte bombardowaniem. Nabożeństwo uroczyste z kazaniem i odśpiewaniem „Te Deum laudamus“ **odprawił ks. biskup Kos,** jedyn bez udziału organów, zniszczonych przez Szwedów. Tylko huk dział akompaniował hymnowi „Te Deum“.

## Przysięga wierności

Po mszy św. para królewska wraz z stem francuskim de Lumbres udała **Ratusza, gdzie w sali królewskiej** ma złożył **Janowi Kazimierzowi przysięgę wierności.** Przysięga ta w dniu 4 stycznia wtórzona została przez ogół mieszczan na Starym Rynku w zachodniej części.

Przysięgę odebrał wielki kanclerz i bny Prażmowski na podium przykrytym sukniem czerwonym. Para królewska serwowała ceremonię z okna ratusza, którym zamieszkała.

Wśród ciszy na Rynku **padły sa przysięgi, chóralnie,** przez tłum w języku niemieckim powtarzane:

„Przysięgam Wszchemogącemu i w **Tłocy Jedynemu Bogu, że Najdostojniejszemu i Niepokonanemu księciu Panu Janowi Kazimierzowi, z Bożej Łaski Królowi Polski, W. Ks. Litwy jak i dziedzicznemu królowi Szwedów, Gotów i Wandalów i Jego Najdostojniejszemu potomkom — królom Polski od teraz i wszystkich czasach niezłomnie pozostań wierny i posłuszny“...**

## Wierny Gdańsk

W tym samym czasie ze zdobycia Torunia radoowało się także miasto nadmorskie, które jak żadne inne w tej wojnie dochoowało Polsce wierności, **radowało się Gdańsk.** Toruń rocznicę wjazdu królewskiego święcił uroczystie przez długi czas (wywieszanie chorągwi na Ratuszu i bicie w bębny), szczególnie upamiętniając tę historyczną chwilę **wybieciem specjalnego medalu,** na którym z jednej strony znajdował się podobizna monarchy, a na odwrocie rysunek miasta otoczonego wojskami. Napis Łaciński głosił: **„Dzięki łasce Bożej i mężnej armii królewskiej Toruń powraca pod dawne panowanie.“**

Niemal zaraz po zajęciu Torunia opuścił go Naczelny Wódz, naglony potrzebami wojskowymi, pozostawił jednak silny 1300 ludzi liczący garnizon. Para królewska pozostała jeszcze w Toruniu dwa tygodnie z powod układów — zerwanych później przez Polaków — ze Szwedami.

## Nie zaznacie zła...

18 stycznia sankami opuścił Jan Kazimierz z małżonką gościny Toruń, żegnany przez mieszczactwo, zgromadzone na **tra-** (Dokończenie na str. 11-tej).

## WARNA Perła plaż czarnomorskich

26-dniowe wycieczki wypoczynkowe w ramach kompensaty  
Wyjazdy 5. VII, 3. VIII. i 4. IX.

Cena ryczałtu **315.- „FRANCOPOL“** Poznań, Fredry 12.  
Warszawa, Mazowiecka 9.

MOBILIZUJĄC POMORZAN  
wokół naszego pisma, ogłaszamy

# Wielki Konkurs Czytelników

## „GAZETY POMORSKIEJ“

z cennymi nagrodami w łącznej sumie ca 2.200.— złotych.

### Kto może wziąć udział w Konkursie?

Każdy Czytelnik, który przystąpi do zjednywania nam prenumeratorów. Nasze pismo w okresie od 18 czerwca br. do 15 lipca br. zamieszczać będzie codziennie kupony na zgłoszenia nowych prenumeratorów, które trzeba wypełnić imionami, nazwiskami i adresami zjednanych abonentów oraz podpisać czytelnie własnym imieniem i nazwiskiem z dokładnym adresem. Kupony te należy przesłać do „GAZETY POMORSKIEJ“, Toruń, ul. Bydgoska 56, w zamkniętej kopercie z napisem: Wielki Konkurs Czytelników „GAZETY POMORSKIEJ“.

Wspaniałe nagrody Wielkiego Konkursu „Gazety Pomorskiej“ dzielimy według kolejności liczby uzyskanych prenumeratorów jak następuje:

1. Bilet na najpiękniejszą wycieczkę sezonu Polskich Linii Żeglugowych „Gdynia-Ameryka“ do stolic Skandynawii (Stokholm, Oslo, Kopenhaga) luksusowym statkiem motorowym ms. „Piłsudski“ wartości	ca zł. 500.—
2. Radiodbiornik-superheterodyna - Telefunken	za zł. 440.—
3. 1 bilet na wycieczkę m. s. „Piłsudski“ jak wyżej wartości	ca zł. 300.—
4. Aparat fotograficzny — Kodak	za zł. 150.—
5. 1 zegarek „Perfectwatch“	za zł. 70.—
6. Błaszanka kawy firmy Meinl	za zł. 50.—
7. Los do 43 Loterii Klasowej Polskiego Monopolu Loteryjnego z kolektury Wolańskiej	za zł. 40.—
8. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	za zł. 40.—
9. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	za zł. 40.—
10. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	za zł. 40.—
11. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	za zł. 40.—
12. Błaszanka kilowa herbaty firmy Pluton-Warszawa	za zł. 35.—
13. Bomboniera firmy Wedel	za zł. 35.—
14. Aparat fotograficzny Kodak	za zł. 35.—
15. Zegarek firmy Perfectwatch	za zł. 30.—
16—23. Wytworne artykuły kosmetyczne firmy Abarid	po zł. 25.—
24—28. Artykuły toaletowe firmy Palmolive	po zł. 16.—
29. Rozpylacz do perfum	za zł. 10.—
30. 2 pary pończoch damskich	za zł. 10.—

Ponadto każdy z naszych Czytelników, który zgłosi nam 10-ciu zjednanych przez siebie prenumeratorów otrzyma jedną z wielu nagród dodatkowych, w postaci cennego upominku. Za zjednanego prenumeratora uważany jest ten nowy Czytelnik, który wpłacił prenumeratę przynajmniej za jeden miesiąc przekazem pocztowym, lub też zaabonował „GAZETĘ POMORSKĄ“ w miejscowym Urzędzie Pocztowym.

Konkurs zostanie zamknięty w dniu 20 lipca br.

„GAZETA POMORSKA“ od dnia 22 lipca br. ogłaszać będzie wyniki tego Konkursu.

Każdy Czytelnik, biorący udział w Konkursie winien wypełnić poniższy kupon, który będziemy od 18 czerwca do 20 lipca br. codziennie podawać:

### Zgłoszenie nowych prenumeratorów.

1. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
2. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
3. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
4. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
5. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
6. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
7. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
8. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
9. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....
10. Imię i nazwisko now. prenumeratora.....	adres.....	poczta.....	Zł.....	wpłacił do.....

Imię, nazwisko i dokładny adres biorącego udział w Konkursie.

# Nasze dodatki książkowe

## Jak można otrzymać „GAZETĘ POMORSKĄ” bezpłatnie?

Począwszy od 1 lipca br., każdy prenumeratorem „Gazety Pomorskiej” wyd. K otrzyma miesięcznie 2 książki najbardziej znanych autorów — arcydzieła literatury światowej.

Już w pierwszym kwartale, t. j. od 1 lipca do 30 września br. ukaza się w „Bibliotece Gazety Pomorskiej” dzieła takich autorów, jak **Franciszek Mauriac** — członek Akademii Francuskiej, **Teodor Dreiser** — laureat nagrody Nobla, **G. H. Wells** — jeden z największych pisarzy świata, **A. Maurois** znakomity francuski krytyk i esteta, **W. Somerset Maugham**, niezrównanie wielki znawca duży Wschodu.

Dzieła ich ukaza się w artystycznej szacie graficznej, a każdy tom objętości ca 160 stron wykonany będzie na dobrym papierze dzielowym, w trwałej kartonowej oprawie i w barwnej obwolutie na papierze kredowym.

Cena księgarska tych 6-ciu tomów wynosi 22.— zł.,

a abonenci „Gazety Pomorskiej” wyd. K otrzymają te książki bezpłatnie.

**Prenumerata „Gazety Pomorskiej” wyd. K (z książkami) wynosi miesięcznie z odbiorem 2.90 z doręczaniem 3.10**

Z powyższego wynika, że wartość książek przeszło dwukrotnie przewyższa cenę prenumeraty.

„Gazeta Pomorska” wydanie zwykłe, bez książek kosztuje miesięcznie z odbiorem . . . . . zł 2.—  
z doręczaniem przez pocztę . . . . . zł 2.20

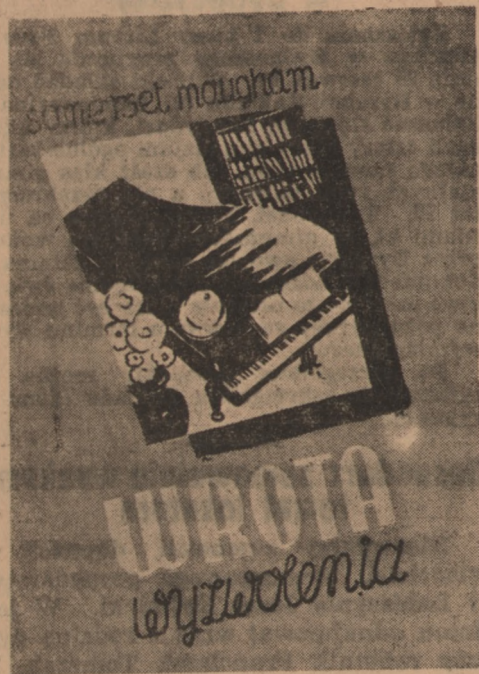
Nie wątpimy, że P. T. Abonenci z zadowoleniem skorzystają z dodatków książkowych, bo nie wielka różnica, wynosząca zaledwie 90 groszy (t. j. 3 grosze dziennie) jest całkowicie usprawiedliwiona wysoką premią dwóch książek wartości niewspółmiernie większej od tej drobnej kwoty.

W ten sposób Czytelnik „Gazety Pomorskiej” wyd. K dzięki książkom przez nas dodawanym otrzyma „Gazetę Pomorską” bezpłatnie.

# 24 tomy rocznie dla naszych prenumeratorów

# 24

**Sarę słów o wartości książek „Gazety Pomorskiej” od 1 lipca do 30 września b. r.**



W. Somerset — Maugham. — „WROTA WYZWOLENIA”.

Egzotyka, bodaj czy nie najlepiej napisana w ostatnich latach. — Autor bez cienia fałszywego sentymentalizmu lub też poczucia wyższości Europejczyka kreśli barwne i jakżeż dla nas fascynujące życie na wyspach dalekiego malajskiego archipelagu. Sploty tragicznych wydarzeń oprószają uśmiech mądrego i dobrotliwego humoru. Dusza dżungli, niezrozumiała dla nas, pozornie naiwny światopogląd ras obcych i nieznanymi — działają w tych mistrzowsko napisanych nowelach z tak sugestywną siłą, że czytelnik mimo woli zrzuca pokost współczesnej cywilizacji i przeżywa z bohaterami W. Somerset — Maughama wizje i dramaty możliwe tylko w pierwotnej jeszcze Azji — w zakątkach tajemniczego Dalekiego Wschodu.

**André Maurois. — „ODDECH WOJNY”.**  
Poprzez obłąkany bełkot wojny, huk dział, jęki umierających ludzi, w powieści



też znajdujemy inną kartę: „Śmiech na wojnie”.

Śmiech u ludzi, którym nawet bezlitosna wojna nie zdołała odebrać poczucia humoru, beztróskiego spojrzenia na świat, nas zadziwia, przeraża — każe chylić czoło przed ogromem ludzkiego hartu.

**Teodor Dreiser. — „PRAWO DO ŻYCIA”.**

„Dreiser jest największym geniuszem mych czasów”.

**G. H. Wells.**  
„Dreiser widzi i tworzy. Utwory jego to silne, pełne wielkiej prawdy, wprost przytłaczające swym ogromem — arcydzieła”.

„Gdy czyta się Dreisera, chwilami nie wie



się wprost kto to jest? Do kogo podobny? Dostojewski, Maupassant, Hugo? Może to „Życie” samo zeszło ze swych wyżyn by mówić do nas.”

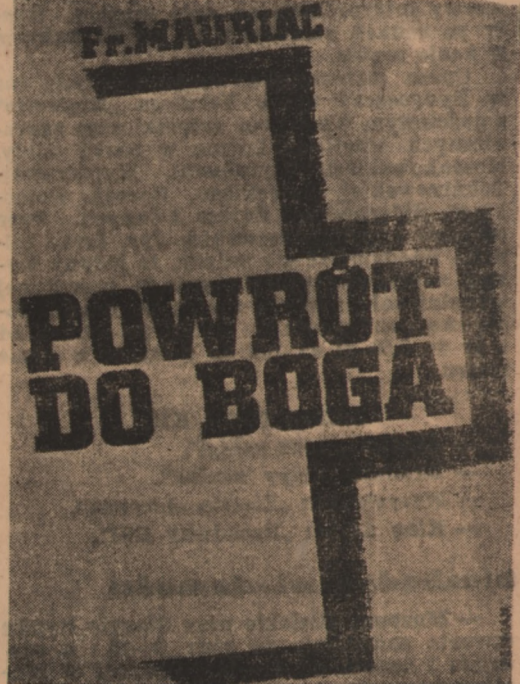
„Figaro”.

**G. H. Wells. — „KRAINA SLEPCÓW”.**

Dzieła Wellsa pisane z wielkim talentem, posiadające głęboki podkład społeczny są wielkim oskarżeniem rzuconym w twarz społeczeństwu.

Zacięty wróg fałszywie pojętej moralności i konwenansów, z całą bezwzględnością występuje przeciwko wszystkiemu, co wymaga reformy pojęć lub czynów.

Odsłania kulisy i tajemne ścieżki życia, porusza problemy społeczne i etyczne, a jako genialny fantast, tworzy powieści utopijne i przenosi nas do innych lepszych, szczęśliwszych środowisk, by na ich tle tym jaskrawiej wystąpiły anomalie dzisiejszej rzeczywistości.



Franciszek Mauriac. — „POWRÓT DO BOGA”.

„...Pewnym jest, że jest on największym z autorów piszących prozą, którzy od trzystu lat zasiadali na tym fotelu akademickim...”

André Rousseaux (z przemówienia na posiedz. Akademii Francuskiej).  
„...Co mnie najwięcej pociąga w Mauriacu, to ta jego odwaga wymagania od swoich bohaterów szczerości względem samego siebie, a nie bigoteryjnej hypokryzji, tak łatwej, tak wygodnie osłaniającej...”

„W powieści „Ce Qui Etait Perdu” — „Powrót do Boga” wiara katolicka schodzi się z antyczną mądrością. Najbardziej niewinnym człowiekiem nie jest grzesznik, lecz faryzeusz. To, co nazwano, może niewłaściwie, „nawróceniem” Mauriaca wrzuca mnie, ponieważ widzę w tym czyn ducha, który zrywa z wygodnym faryzeuszostwem i dąży usilnie do miłosierdzia.”  
André Maurois. Les Annales.

Każdy prenumeratorem „Gazety Pomorskiej” powinien zaraz, nie zwlekając wpłacić kwartalną prenumeratę, lub miesięczną za lipiec

wyd. K. (z książkami) z odbiorem własnym zł 2,90  
z doręczaniem przez pocztę . . . . . zł 3,10

**Nowi prenumeratorem** zamawiający „Gazetę Pomorską” u listonosza, w urzędzie pocztowym, lub administracji, powinni z góry zaznaczyć na jaki rodzaj prenumeraty reflektują: „Gazeta Pomorska” (wydanie zwykłe - bez dodatków książkowych) miesięcznie z odbiorem 2.— zł., przez pocztę 2.20 zł., „Gazeta Pomorska” wyd. K z książkami - miesięcznie: z odbiorem 2.90 zł.-przez pocztę 3.10.

**Wobec wprowadzenia dodatków książkowych prosimy uprzejmie dotychczasowych prenumeratorów o podpisanie zamieszczonych**

**go obok kuponu i przesłanie go do administracji „Gazety Pomorskiej” - Toruń, Bydgoska 56.**

Do  
**Administracji „Gazety Pomorskiej”**  
**Toruń**  
Bydgoska 56

Niniejszym zamawiam „Gazetę Pomorską” wyd. K. z dodatkami książkowymi. — Prenumeratę uregulowałem w urzędzie pocztowym ..... w administracji pisma .....

Adres: poczta.....  
miejsowość.....  
ul. ....

Podpis .....

# Z Bydgoszczy i okolicy

Dziś, sobota

18 czerwca

EPREMA

Jutro, niedziela

19 czerwca

GERWAZEGO

## NOCNE DYŻURY APTEK

— Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon 3050.  
— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa nr. 48, telefon 3301.

## WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.  
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 18, telefon 06.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę wchodzi na repertuar naszej sceny niezmiernie wartościowa literacko i scenicznie sztuka M. Morozowicz-Szczepkowskiej „Walący się dom”, grana z wielkim powodzeniem w stolicy. W roli Rakuńskiego ujrzymy dyr. Stomę. Ta jego nowa kreacja stanie się ciekawym studium dla młodego pokolenia pracowników sceny. W innych rolach wystąpią pp.: Arczyńska, Brochocka Jabłonowska, Butrym, Dytrych, Rewkowski i Serwiński.

W niedzielę po południu o godz. 16 teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej krotce Williama Szekspira „Ostrożnie Brygido” w pełnej humoru i werwy interpretacji naszego zespołu. Bilety po cenach niższych są już do nabycia w kasie teatru.

Opera warszawska wystawi jedyny raz w Bydgoszczy operę Verdiego „Rigoletto” z gościnnym występem artystki scen zagranicznych Marii de Lorme w partii Gildy, Mossakowskiego (tytułowa), Hupertowej-Tokarzewskiej, Saleckiego, Poredy, Petekiego, Sidorowicza Znicza i innych. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. Jerzy Siliński. Spodziewać się należy, że jedyny występ reprezentacyjnej placówki muzycznej wypełni salę naszego teatru po brzegi doborową publicznością. Bilety po cenach od 1 zł do 5,50 zł są już do nabycia w kasie teatru.

## REPERTUAR KIN

— Apollo: „Bunt załogi”.  
— Krystal: „Ślepy zaulek”.  
— Marysieńka: „Ziemia obiecana”.  
— Kino Adria: „Broadway Bill”.

## Niezbędne wiadomości

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9—16 w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

— Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I ptr., otwarta codziennie od godz. 11—13,30 i od 16—19.

— Muzeum Miejskie Bielawki, ul. B. Pięckiego 8, otwarta codziennie od godziny 11 do 18. Obecnie wystawy: dzieł Artura Grottingera oraz Wystawa Darów: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby K. Laszczki.

— Prywatna Szkoła Powszechna Trzeciego Stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, przyjmują dziewczęta i chłopców do egzaminu do klasy I gimnazjów ogólnokształcących zawodowych. Zgłoszenia do klas I, II, III, IV, V, VI przyjmuje kancelaria szkoły, czynna codziennie od godz. 10—14 i od godz. 16—17, nr. telefonu 20-41. (5806)

## Z TOWARZYSTW

— Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy. W dniu 19 bm. o godz. 15 w Wolwarku k. Szubina w szkole u p. Willicka nad szosą Szubin—Kcynia odbędzie się zebranie pszczelarzy. Odjadą z bydgoskiego dworca autobusowego o godz. 13.10.

— Nowy lekarz urzędniczy. W dniu 8 czerwca 1938 r. została zawarta umowa pomiędzy Urzędem Wojewódzkim Pomorskim a p. dr. Helena Jabłonowska-Stolarczukową, dająca zlecenie wykonywania czynności lekarza umówionego państw. pomocy lekarskiej dla funkcyj. państw., członków ich rodzin i emerytów. Pani dr. Jabłonowska-Stolarczukowa została zakontraktowana z dniem 15 czerwca 1938 r.

## NOTATKI KRONIKARZA

— Wypadki przy pracy. W bydgoskich zakładach kolejowych wydarzył się przy pracy nieszczęśliwy wypadek. Uległ mu zajęty naprawianiem dachu wagonu robotnik Miesurzewski Edmund (Wincentego Pola 6). Nieszczęśliwy doznał uszkodzenia kręgosłupa oraz ogólnego potłuczenia. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

— Kradzież węgla z wagonów. Towarzystwo Kolei Polsko-Francuskiej zgłosiło na policję, że niejacy Alfons Sp. i Franciszek K. z Bydgoszczy skradli z pociągu 750 kg węgla, wartości ogólnej 22 zł

## Mięso z nielegalnego uboju przyczyną strasznego nieszczęścia w Bydgoszczy

W ubiegły czwartek mieszkańcy domu przy ul. Kraszewskiego nr. 18 zauważyli, że mieszkająca tam samotnie 63-letnia wdowa Sandach nie wyszła do kościoła na nabożeństwo. Gdy przywołany dozorca otworzył drzwi zapasowym kluczem, spostrzeżono zwłoki starszki. Oględziny zwłok wykazały, że

p. Sandach zmarła już poprzedniego wieczora. Tego dnia, gdy przekonano się o śmierci p. Sandach, do policji napływały zaczęły meldunki o zatruciu mięsem. W międzyczasie stwierdzono, że śmierć wdowy nastąpiła wskutek spożycia nieświeżego mięsa. W tym samym domu w rodzinie Willega Linza uległy zatruciu mięsem 2 osoby. Z identycznymi objawami zachorowały 3 osoby w rodzinie Woźnych (Grunwaldzka 139) 3 osoby w rodzinie Alojzego Suszka, a także 2 osoby w domu Pawłowskich (Bocianowo 2). We wszystkich wypadkach zdolano dość wcześnie zastosować środki zapobiegawcze i doprowadzić chorych do stanu zadowalającego.

Prowadzone śledztwo wykazało, że niezdrowe mięso pochodziło z nielegalnego uboju we wsi Trzemiętowo. Mięso to sprzedawał w Bydgoszczy rzeźnik Semrau, którego bezzwłocznie aresztowano. Semrau sprzedawał kupione okazyjnie mięso (cielęciny i wołowinę) i w ten sposób przyczynił się do nieszczęścia wielu osób.

W ostatnim czasie zauważyć można w Bydgoszczy przerażający wzrost przywozu z bliższych i dalszych okolic mięsa ubijanego potajemnie, i sprzedawanego bez kontroli sanitarnej. Walczą z tym energicznie władze z dyrektorem rzeźni miejskiej p. Kwiatkowskim na czele.

## Kredyty na budownictwo drobne dla Bydgoszczy

### 100.000 zł na budownictwo drobne i remonty domów

Jak się dowiadujemy miastu Bydgoszczy przyznano z Państwowego Funduszu Budowlanego dodatkowy kredyt na rok 1938 w sumie 100.000,— zł na budownictwo drobne, blokowe i remont domów mieszkalnych. Połowa tej sumy przeznaczona jest dla budujących na terenach państwowych przy szosie Gdańskiej (za

Podchorążówką).

Podania o przyznanie pożyczki należy składać do 30 czerwca br. w biurze Komitetu Rozbudowy Miasta przy ulicy Jana Kazimierza 5, II ptr.

W biurze tym można w powyższej sprawie uzyskać również bliższe informacje.

## Inowrocław

— Nocny dyżur lekarski: z soboty na niedzielę — dr. Nowakowski, Aleje Siekiewicza 2; z niedzieli na poniedziałek — dr. Sikorski, ul. Solankowa 15.

— Nocny dyżur apteczny pełni Apteka pod Oriem, Rynek 21.

— Pogotowie sanitarne P. C. K. czynne w dzień i w nocy, ul. Poznańska 27, tel. 677.

— Telefon Straży Pożarnej: nr. 618.

— Postój dorozek samochodowych: telefon nr. 501.

— Postój dorozek konnych: tel. 636.

— Redakcja i Administracja Oddziału: Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 19.

## REPERTUAR KIN:

— As: „Fortancerkki”.  
— Słońce: w sobotę: „Dwa dni miłości”, w niedzielę: „Niedorajda”.  
— Stylowy: „Błękitna załoga”.  
— Świt: „Kapitan Mollenrad”.

— Zabawa latowa kolejarzy. Rodzina Kolejowa — Koło w Inowrocławiu urządza w niedzielę, 19 bm., zabawę latową dla dzieci na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ulicy Macieja Wierzbickiego oraz wieczorem o godz. 20,30 zabawę taneczną dla dorosłych w salach świetlicy KPW przy ul. Magazynowej. Wymarsz dzieci na strzelnicę o godz. 14-tej z przedszkola przy ul. Magazynowej w barwnym pochodzie z muzyką przez miasto. Wstęp na strzelnicę dla dorosłych 20 gr, dla dzieci 10 gr. W czasie zabawy przegrwać będzie orkiestra kolejowa.

— Nadzwyczajne walne zebranie rzemiosła. W dniu 3 lipca br. o godz. 11-tej w sali Hotelu pod Lwem odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie inowrocławskiego oddziału Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan. W zebraniu tym wezmą udział członkowie Głównego Zarządu Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan z siedzibą w Grudziądzu. Przybędą również delegaci z innych miast. Głównym punktem obrad będzie zmiana nazwy z Wielkopolskiego na Pomorski Związek Rzemieślników Chrześcijan. Poza tym omawiane będą również inne ważne zagadnienia z dziedziny rzemiosła.

— Zamknięcie roku w szkole dokształcającej. We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 18-tej w szkole dokształcającej przy szkole św. Wojciecha odbędzie się uroczyste zamknięcie roku szkolnego. Dzięki staraniom Koła Mistrzów uczniowie, którzy wystawia-

li swe prace na ostatnio zorganizowanej wystawie, otrzymają nagrody. Nagrodzeni zostaną również ci uczniowie, którzy wykazali dobre postępy w nauce. Przede wszystkim wyróżnią się będzie tych, którzy swym zachowaniem w szkole, w warsztacie i na ulicy nie pozostawiali nic do życzenia.

— Zgłoszenia do Bursy Ziemi Kujawskiej na nowy rok szkolny przyjmuje Zarząd, ul. Marsz. Piłsudskiego 12, do dnia 28 bm., po czym odbędzie się zebranie Wydziału, który zadecyduje o przyjęciu. Zgłosić można uczniów uczęszczających do tut. gimnazjum oraz dołączyci do wniosku, umotywowanego przez opiekę domową następujące dokumenty: 1) świadectwo niezamożności wystawione przez zarząd gminy (magistrat, wójtostwo lub sołectwo), 2) polecenie miejscowego proboszcza (świadectwo moralności), 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo zdrowia. O bliższych warunkach można dowiedzieć się na miejscu.

— W Inowrocławiu powstał drugi związek właścicieli domów. Obok istniejącego w Inowrocławiu „Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości”, które od dłuższego już czasu, na skutek rozbieżności zdań swych członków, przeżywa okres niemocy ustanowionej kuratelii. W dniach ostatnich powołana została do życia nowa organizacja p. n. „Zrzeszenie Właścicieli Domów w Inowrocławiu”. Towarzystwo to zrzeszać będzie wszystkich posiadaczy domów dobrej woli celem obrony słusznym interesów własności nieruchomości na terenie miasta Inowrocławia oraz celem skoordynowanej współpracy na tym polu z właściwymi czynnikami urzędowymi dla dobra miasta i obywatelstwa. Tymczasowy zarząd nowego zrzeszenia tworzą pp.: dyr. Ziętowski — prezes, adw. Znaniecki wiceprezes, pp. rez. Roman Głuszowski sekretarz, M. Krajewski skarbnik oraz ławnicy: major s. s. Kaźmierczak i Stanisław Graczyk.

— Wielki festyn w Solankach. W niedzielę, 19 bm. odbędzie się w Parku Solankowym wielki festyn parafialny na dookończenie budowy kościoła św. Józefa w Inowrocławiu. Przed południem urządza się zbiórkę uliczną, a od południa w parku Zdrojowym: loterię fantową, strzelanie do tarczy, gry w kości itp. z bardzo wartościowymi nagrodami. Wieczorny program przewiduje: koncert orkiestry wojskowej, śpiewy wszystkich chórów miejscowych, ognie bengalskie i różne niespodzianki.

## Tvoja cześć, chwała!

Dzień Bożego Ciała odbył się w Inowrocławiu przy pięknej, aczkolwiek chłodnej pogodzie. W triumfalnym pochodzie, przy udziale tysięcy rzeszy wiernych z kornymi modłami i pieśnią na ustach, rozmodlony lud kujawski w hołdowniczym nastroju oddał publiczny pokłon Najwyższemu — Bogu naszemu — dziękując za łaski odebrane i błagając Wszechmocnego Pana nad Pany o błogosławieństwo na dalsze życie. W kościele farnym św. Mikołaja uroczystą sumę odprawił ks. prof. Szukalski. Po nabożeństwie w majestatycznej procesji celebrował ks. dziekan — kanonik Kubski, w otoczeniu licznych duchowieństwa z proboszczem parafii ks. kan. Jaśkowski na czele, niósł Przenajświętszy Sakrament ulicami — po przez Rynek naszego miasta, zatrzymując się i błogosławiąc uczestniczącą tłumy przy wszyst-

kich czterech ołtarzach. Straż honorową przy baldachimie pełnili oficerowie pułków piechoty i artylerii, a tuż za cebransem postępowali przedstawiciele władz, wojska, urzędów, organizacji, bractw kościelnych i całego społeczeństwa z pp. starostą Wilczkiem, kmdantem garnizonu pułk. Mirgałowskim, naczelnikiem sądu Walerychem i prezydentem miasta Jankowskim w pierwszym rzędzie. Pięknie ozdobione ołtarze ustawione były u pp. Zwierzyczych, Krysińskich, Zwierzyczej i Kisielnickich, przy których Ewangelię kolejno odśpiewali: ks. prob. Pelz, ks. kapelan Żmickowski, ks. prob. Handke i ks. prof. Szukalski. Na zakończenie uroczystej procesji ksiądz celebrował udział Najśw. Sakramentem błogosławieństwa „urbi et orbi” na wszystkie strony świata.

## Państwowe Liceum Pedagogiczne w Bydgoszczy

Zgłoszenia do I klasy Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy przyjmują się do dnia 25 czerwca br. Wnioski składać należy w Dyrekcji Zakładu (ul. Seminaryjna 3). Zgłaszać się mogą kandydaci, którzy ukończyli cztery klasy gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu, lub sześć klas gimnazjalnych typu dawnego a nie przekroczyli lat 20. Kandydaci, którzy obecnie są uczniami kl. IV gimnazjum, składają wnioski przez Dyrekcję swojego zakładu, załączając dokument urodzenia i odpowiednie świadectwo szkolne (to ostatnie może być nadstawione później przy zachowaniu terminu wyżej wymienionego).

Po szczegółowe prospekty można się zgłaszać do sekretariatu Zakładu (Seminaryjna 3).

## Gospodarz samowolnie wyeksmiował lokatora

Niezwykle samowoli dopuścił się właściciel 50-morgowego gospodarstwa w Łabiszynie Józef Kośmicki. W jego domu odnajmował wraz z rodziną dwie izby robotnik Franciszek Tomczak. Po pewnym czasie stosunki między Tomczakiem a Kośmickim popsuły się i z byle powodu dochodziło do dość ostrych sprzeczek.

Doszło wreszcie do tego, że Kośmicki wymówił mieszkanie Tomczakom. Gdy oni jednak nie wyprowadzili się, wówczas Kośmicki, korzystając z nieobecności Tomczaka wyrzucił jego meble do chlewu i mieszkanie próżne zamknął na kłódkę. Za tę samowolę odpowiadał przed bydgoskim Sądem Okręgowym, który skazał go na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

## Kruszwica

— Uroczystość Bożego Ciała. W dniu uroczystości odbyła się w kościele św. Teren uroczysta suma, którą odprawił ks. wik. Nowak. O godz. 11 wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy ustawionych w mieście. Procesję prowadził ks. prałat prep. Schoenborn, kóremu asystowali kolejno pp. burmistrz Borowiak i prezes Męzów Kat. Czarnecki kier. szkół pp. Jackowski i Leon Ukłejewski, dalej pp. Fedkiewicz i Majewski. Przy ołtarzach śpiewał chór kościelny pod batutą dyr. Berndta. Na czele kroczyła orkiestra „Sokoła”, dalej organizacje, dziatwa szkolna i niezliczone tłumy wiernych. Uroczystą procesję zakończono odśpiewaniem „Te Deum”, po czym nastąpiło błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Piękne ołtarze ustawili przy swoich domach pp. Kaz. Piotrowski, H. Makowski, Ziółkowska i Białecka. (nk.)

— Walne zebranie kolejarzy. W lokalu p. Branera walne zebranie Klubu Kreglarzy „Gopło” w Kruszewicy przy licznych udziale członków zagał prezes p. Jackowski. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Jackowski — prezes, Ortwig — wiceprezes, Górny — sekr., Zdz. Jańczak — zast. sekr., Skonieczny — skarbnik; dalej weszli pp.: Nadrafkowski — gospodarz, Talarczyk — zast., oraz ławnicy pp.: Haluśniewski i Głowacki. Komisję rewizyjną tworzą pp. Domagała, Spłattstößer i Manthey. Poza tym omawiano wiele spraw organizacyjnych. (nk.)

(Dokończenie ze str. 7-mej).

sie wyjazdu — ul. Szeroka, Mostowa i most aż do wyspy Bazarowej. W podarunku otrzymał król od miasta 1000, a królowa 600 dukatów. Z ust królewskich padły wtedy słowa: „Bądźcie zadowoleni ze starego pała, a zaprawdę nie zaznacicie przy nim zła.”

**Fortuna variabilis**

Wichry zmiennego losu nieraz jeszcze wstrząsały murami Torunia, który grzmiał wiatami przy licznych wizytach jakie składali mu monarchowie polscy, który nieraz jeszcze znośić musiał powtarzające się najazdy i wraże, pruskie zabory, — miało, które gdy nie mogło inaczej, milczało cierpliwie.

Ale Fortuna variabilis, Deus mirabilis — Fortuna jest zmienna, Bóg jednak łaskawy — te słowa ważne są nie tylko na Wawelu, gdzie wypowiedziane zostały, ale Ratusz toruński i dzieje Pomorza przywróconego Polsce są również tego dowodem.

Dzisiaj w tych samych murach, które rozbrzmiewały wiatami na cześć Króla i Wodza-Zołnierza polskiego, z radością oglądamy godnego Ich następcę, Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, w którego patrzymy jak patrzy się w Polskę i w słoneczną przyszłość.

A ulice i uliczki stolicy Pomorza wypełnia poszum husarii powietrznej, nie mniej niż dawna wspaniałej i pancerniej — wola zwycięstwa.

**Śniadalnica „Cristal” Toruń**  
Sw. Katarzyny 7, tel. 12-17  
Obiady 2 zł - Kolacje od 60 gr. na miesiąc. Wielki wybór trunków.

**Obrady Rady Ziemiańskiej PTR**

W dniu wczorajszym w Toruniu w Dworze Artusa odbyło się doroczne zebranie Rady Ziemiańskiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Obrady zagał prezes p. Józef Sojecki, witając p. wojewodę pomorskiego min. Wład. Raczkiewicza oraz wiceprezesa Rady Naczelną Organizację Ziemiańską sen. St. Wańkowicza. Po przemówieniu wstępnym prezesa sprawozdanie z działalności Sekcji Ziemiańskiej PTR wygłosił p. Górski, stwierdzając m. in., że ostatnia zbiórka na FON wśród ziemiaństwa przyniosła 48 tys. zł. Następnie po sprawozdaniu komisji rewizyjnej (p. Hoffman) oraz uchwaleniu preliminarza budżetowego na sumę 35 tys. podwyższona została składka członkowska na 32 gr. z 1 ha rocznie.

W dyskusji zabrał głos p. wojewoda pomorski min. Wład. Raczkiewicz, wyrażając zadowolenie z obecnej formy organizacyjnej ziemiaństwa pomorskiego oraz z faktu, że w zebraniu tym już jako członkowie uczestniczą ziemianie z powiatów przyłączonych z woj. poznańskiego, a jako goście z dawnych powiatów woj. warszawskiego.

Oby ziemiaństwo pomorskie — tak zakończył swe przemówienie p. Wojewoda — było zawsze wśród czołowych oddziałów maszerujących zgodnie ku potędze Rzeczypospolitej.

W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp. Rusczyńskiego i Górskiego, po czym p. mgr. Bukowski wygłosił referat n. t. działalności społeczno - narodowej ziemiaństwa pomorskiego w drugiej połowie XIX wieku. Przemówieniem sen. Wańkowicza zakończyły się obrady.

**Odkrycie osady przedhistorycznej w pow. mogileńskim**

Na łące rolnika p. Durzaka w Niestronie w pow. mogileńskim dokonano odkrycia śladów osady przedhistorycznej. Znalezione belki, ozdoby drewniane, kotłinę w rodzaju ogniska. Dalszym badaniem terenu, kryjącego w sobie zabytki, zajmie się ekspedycja wykopaliśkowa z Biskupina.

**Mauzoleum Kasprowicza na Harendzie**

Przewlekająca się sprawa uregulowania stosunków prawnych w odniesieniu do Mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie, wybudowanego przez Komitet Obywatelski, została ostatecznie załatwiona. Mianowicie Rada Miejska Zakopanego uchwaliła jednogłośnie przyjąć w dar wieczysty od Komitetu Mauzoleum z obowiązkiem stałej opieki i konserwacji. Konieczne naprawy, związane z konserwacją, ma wykonać miasto Zakopane własnym kosztem.

**Policjant uratował tonące dziecko**

Powracający rowerem z objazdu służbowego posterunkowy Kalista ze Strzel na usłyszał opodal wioski Proszyska rozpaczliwe krzyki. Bez namysłu udał się w kierunku, skąd dochodziły głosy i dotarł do jeziora, położonego około 50 mtr. od drogi za wsią. Oczom jego przedstawił się okropny widok. Dziecko walczyło ze śmiercią w nurtach jeziora. Dzielny policjant skoczył do wody, dopłynął do malca i uratował go w ostatniej chwili. Niedoszłym topielcem okazał się 2-letni synek Marii Jańczak, która pozostawiła dziecko bez dozoru.

**Towarzysz na całe życie!**  
**ZEGAREK OMEGA**  
**ZE STALI DIAMENTA**  
Cena zł. 92.-  
MODEL 118



**Program wielkich uroczystości w Toruniu w dniu 19 i 20 czerwca br.**

Program uroczystości jak w dnach 19 i 20 bm. odbędą się w Toruniu w związku z wręczeniem sprzętu wojennego jako daru społeczeństwa pomorskiego, jest następujący:

**DNIA 19 CZERWCA:**  
Godz. 8,10: powitanie na dworcu dostojników państwowych.  
Godz. 9,15: przegląd oddziałów oraz nabożeństwo na lotnisku i poświęcenie

12 ufundowanych przez społeczeństwo sztandarów.

Godz. 11,30: poświęcenie gmachu Aeroklubu Pomorskiego oraz pokazy lotnicze, akrobacje, skoki ze spadochronami itd.

Godz. 13,30: defilada oddziałów przed gmachem Dyrekcji Kolejowej.

Godz. 17,10: widowisko historyczno-regionalne na Placu Rewil pt. „Gryf w służbie Orła Białego”.

Godz. 21,45: raut w Dworze Artusa

**DNIA 20 CZERWCA:**

Godz. 10 rano: uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Ratuszu z udziałem Marszałka Śmigłego - Rydza, któremu wręczony zostanie dyplom obywatelstwa honorowego miasta Torunia.

Godz. 11,45: na Placu Rewil poświęcenie przez ks. biskupa dr. Okoniewskiego broni i sprzętu ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie, a następnie przekazanie armii.

Z poświęceniem ośrodka Aeroklubu Pomorskiego oraz balonu „Mestwin” związany będzie zlot Aeroklubów z całej Polski z udziałem przeszło 200 maszyn.

**Mikrofony na Zlocie Młodzieży Pomorskiej w Toruniu**

Wielkie uroczystości zlotowe, które zgromadzą w dniu 19 bm. tysiące młodzieży pomorskiej szkół powszechnych w murach starego Torunia, znajdą swój oddźwięk w głośnikach. W punktach gdzie odbywać się będą uroczystości za instalowane zostaną mikrofony sprawozdawcze, dzięki którym słuchacze radiowi będą mogli uczestniczyć w poszczególnych fragmentach wielkich wydarzeń toruńskich. A więc: o godz. 9,15 usłyszymy transmisję z lotniska toruńskiego — mszy polowej, celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Gawlinę oraz ceremonii poświęcenia i wręczenia sztandarów pulkom pomorskim. Jako sprawozdawcy przed mikrofonem wystąpią Józef Wysocki i Stanisław Zadrożny. Transmisja potrwa do godz. 11,57.

Ponownie włączone zostaną mikrofony o godz. 12,00—13,00 zainstalowane przed gmachem Dyrekcji Kolejowej, gdzie najciekawsze fragmenty rewil woj skowej utrwalone zostaną na płytach — i nadane wieczorem o godz. 20,05 wraz z najważniejszymi fragmentami wielkiego widowiska regionalnego, jakie zostanie wykonane przez tysiące działwy szkolnej na błoniach, między Wisłą a pomnikiem baloniarzy. Takim sposobem słuchacze w zwartej audycji znajdą przegląd uroczystości całego dnia poza fragmentem z lotniska, nadawanym bezpośrednio o godz. 9,15.

W poniedziałek o godz. 11,40 transmituje Toruń z placu rewil uroczystość przekazania armii sprzętu wojennego, ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie. Przy mikrofonach sprawozdawczych: Józef Wysocki i Stanisław Zadrożny.

**Nowe uczelnie o pełnych prawach szkół państwowych w Toruniu**

Jak się dowiadujemy Prywatne Gimnazjum Żeńskie Tow. Szkoły Powszechnej i Rodziny Urzędniczej oraz Prywatne Gimnazjum Męskie Tow. Spółdzielczego Szkoły Średniej w Toruniu otrzymały pełne prawa szkół państwowych na rok szkolny 1938-39.

**Nie omijaj żadnej okazji do osiągnięcia dobrobytu!!**

**Taką okazję daje Ci za drobny wydatek 10 zł miesięcznie los z kolektury**

**Billerta** Toruń, Szeroka 26  
Grudziądz, Mościckiego 7  
Ciągnięcie I. kl. 42 Loterii już 22 czerwca. 1103

**Oszust „kañciarz” w potrzasku Biedni emeryci jego ofiarami**

Kilku emerytów bydgoskich powiadomiło policję, że padli ofiarami jakiegoś oszusta, który w podstępny sposób t. zw. kopertowy wyłudził od nich pobrane renty. Osobnik ten czatował przed urzędem pocztowym, gdzie emeryci pobierali renty i upatrujący sobie jakąś ofiarę, gubił przed nią kopertę, lub port monetkę, zawierającą rzekomo pieniądze.

Gdy dana osoba podniosła zgubę,

wówczas oszust podchodził do niej i kazał sobie pokazywać jej własną portmonetkę. Wybierał wtedy zręcznie pieniądze, wkładając wzamian pocięte gazety lub kamyki.

W wyniku obserwacji policja ujęła oszusta, którym okazał się Franciszek Lisek z Poznania, trzynastą raz już karany za podobne sprawy. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (m.)

**S.O.S. Słońce!**

Bezpłatnych porad udziela  
**Lab. Kosmetologów D-rów med. Zofii i Feliksa Rostkowskich**

Informacji udziela:  
**Drogeria pod łabędziem M. Mazur**  
Toruń, ul. Szeroka 26/28, tel. 1857. 1060

**Groźne zderzenie samochodu z motocyklem w centrum Gdyni**

**Kierowca motocykla inż. Iwanow ciężko ranny**

Onegdaj na Skwerze Kościuszki w pobliżu gmachu KKO. wydarzyła się tragiczna w swych skutkach katastrofa.

Ze Skweru na ul. Świętojańską wyjechał samochód kierowany przez urzędnika Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, znanego sportowca Kubalskiego. Z drugiej strony wzdłuż ul. Świętojańskiej podążał w szybkim tempie motocykl z pracownikiem Konsorcjum Budowy Portu inż. Wiktoorem Iwanowem przy kierownicy i pracownikiem firmy automobilowej Marlewski i Ska, Romanem Słazem na tylnym siedle.

W chwili, gdy motocykliści mijali Skwer Kościuszki, przejechał przed nimi w poprzek ulicy autobus linii oksywskiej, zasłaniając dalszą perspektywę ulicy. Tym należy tłumaczyć, że inż. Iwanow nie zauważył samochodu Kubalskiego, który wyłonił się przed nim tuż z poza przejeżdżającego autobusu.

Chwilę potem nastąpiło straszne zderzenie. Motocykl wpadł na auto, ulegając kompletnemu zdruzgotaniu. Inż. Iwanow wyrzucony został w powietrze i uderzył głową w drzwiczki samochodu, po czym runął na jezdnię zalany krwią. Towarzysza jego Słaza spotkał los podobny, jakkolwiek obrażenia, jakie odniósł były znacznie lżejsze. Osobom natomiast, znajdującym się w samochodzie, nic złego się nie stało. Wypadek wywołał konsternację wśród licznie zgromadzonej na Skwerze Kościuszki publiczności. Ciężko rannego inżyniera Iwanowa odstawiono natychmiast karetką Pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono głębokie rany głowy, szyi i klatki piersiowej oraz wstrząs mózgu. Nieszczęśliwy walczy ze śmiercią.

Słaz, który doznał rany ciętej ręki i ogólnych potłuczeń, po opatrzeniu został odstawiony do domu.

## Zniżki kolejowe na Pierwsze Targi Meblowe w Nowem nad Wisłą

Przy współdziałaniu Ligi Popierania Turystyki, Delegatura w Toruniu, przyznało Ministerstwo Komunikacji uczestnikom Pierwszych Targów Meblowych w Nowem niżkę kolejową w wysokości 50 procent na przejazd powrotny z Nowego na podstawie kart uczestnictwa nabytych na targach. Zniżki obowiązują od 26 czerwca do 11 lipca 1938 r. Dojazd koleją do Nowego z przesiadaniem w Twardej Górze (na linii Bydgoszcz—Tczew—Gdańsk).

Uroczystego otwarcia Targów Meblowych w Nowem dokona Pan Wojewoda Pomorski w dniu 26 czerwca. Targi trwają do dnia 10 lipca 1938. (Informacje w Komitecie Targów przy Zarządzie Miejskim w Nowem, tel. 6).

## Poprawa koniunktury

Obecna poprawa koniunktury rozwija się powoli ale stale. Coraz szersze kręgi obywateli odczuwają jej błogostawione skutki. Otwiera się szerokie pole dla inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej. Często jednak stoi na przeszkodzie brak odpowiedniej gotówki na stworzenie nowych warsztatów pracy lub rozbudowania już istniejących. Jakże w tym momencie nie wykorzystywać tych wszystkich szans jakie daje nam los loteryjny z kolektury Dzierżanowskiego. Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64, Oddział Gniezno, Chrobrego 2, gdzie stale pada wiele wygranych. (12165)

## Na torebkach do wyplat

Niedawno odbył się w Warszawie kongres bezpieczeństwa pracy. W czasie obrad niejednokrotnie zwracano uwagę na konieczność podniesienia stanu bezpieczeństwa w naszych zakładach przemysłowych, gdyż ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy jest ciągle jeszcze zbyt wielka. Wprawdzie rząd wydał cały szereg zarządzeń, do których pod groźbą surowej odpowiedzialności prawnej muszą się stosować wszyscy pracodawcy, ale nawet najlepsze środki ochronne nie wiele pomogą, jeżeli pracujący nie będą przestrzegać przepisów i ostrzeżeń, umieszczonych w halach maszynowych i miejscach szczególnie niebezpiecznych.

Instytut Spraw Społecznych w Warszawie wydał osobne torebki do wyplat z odpowiednimi napisami i obrazkami. Instytut Spraw Społecznych jest instytucją subwencjonowaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Każde z 16-tu przykazań ostrożności — to owoc wielu doświadczeń i obserwacji. Wiele z nich jest niejako napisanych krwią ofiar i potwierdzonych tysiącami nieszczęśliwych wypadków. Dada się one podzielić na trzy grupy. Pierwsza grupa — to przykazania, mające na celu utrzymanie stanu bezpieczeństwa w warsztacie. Tak np. ostrzeżenia: „Nie zastawiaj przejść”, „Nie pal w miejscu pracy”, „dbaj o czystość w warsztacie” mają na celu nie tylko ochronę osobistą, ale i ochronę wszystkich współpracujących w warsztacie. Ostrzeżenia te przypominają każdemu, że ma na swoim sumieniu także życie i zdrowie swoich kolegów. Niech na 100 pracujących tylko jeden będzie nieostrożny, a już może spowodować nieszczęście. Solidarność więc na tym punkcie musi być zupełna i ani na chwilę nieustająca.

Druga grupa wskazówek dotyczy ochrony zdrowia i życia każdego z osobna. Jedne z nich przypominają, jak się obchodzić z narzędziami, inne zwracają uwagę na możliwość zakażenia się przy pracy, inne wreszcie wskazują, czym grozi najmniejsza lekkomyślność podczas pracy.

Ostatnia wreszcie grupa — to przepisy, jak się należy zachować w razie nieszczęśliwego wypadku. Tak np. przykazania: „Nie owijaj ekaleczonego palca brudną szmatą”, „Dbaj o prawidłowy opatrunek” — starają się zredukować nieszczęście do minimalnych rozmiarów.

Ostrzeżenia te bynajmniej nie wyczer-

## Młodzież szkół powszechnych Starogardu bierze czynny udział w zlocie Wielkiego Pomorza w Toruniu

Dla podniesienia historycznego faktu utworzenia Wielkiego Pomorza, Towarzystwo Przyjaciół Torunia organizuje w dniu 19 czerwca r. b. zlot młodzieży szkół powszechnych z terenu Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

W związku z powyższym, Komitet zlotu przygotowuje widowisko p. t.: „Gryf w służbie Orła Białego”, w którym młodzież szkolna bierze czynny udział.

W ramach uroczystości odbędzie się tak-

wego. Ta ostatnia zasługuje na specjalną uwagę, ze względu na różnorodność przedmiotów swej wytwórczości. Wytwórnia P. M. S. w Starogardzie — poza rektyfikowaniem surówki, dostarczanej przez blisko 150 gorzelni, następnie przemywaniem olei fuzyjnych, mających zastosowanie w przemyśle krajowym i zagranicznym, zajmuje się rozlewem wódek czystych i spirytusu na cele domowo-lecznicze, oraz spirytusu skażonego. Spirytus skażony posiada również



że pochodzą z ziemi pomorskiej. W pochodzie tym młodzież przedstawi obrazowo zabytki historyczne swych miast rodzinnych, ich rozwój gospodarczy i kulturalny. Młodzież szkół Starogardu zamierza zobrażać przemysł swego miasta. Przemysł ten jest różnorodny i dosyć rozwinięty pod względem jakości. Do najważniejszych gałęzi starogardzkiego przemysłu należą: przemysł obuwniczy, drzewny chemiczny, młynarski, cukrowniczy, wódczany, dalej huta szkła i fabryki mebli. Poza tym istnieją fabryki Monopolu Tytoniowego i Spirytuso-

ważne zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu, a ponadto znakomicie nadaje się dla celów grzejnych i oświetleniowych, a zwłaszcza do bardzo spopularyzowanych kuchenek spirytusowych. Najlepszą z nich jest kuchenka „EMES”, która odznacza się idealnie prostą konstrukcją, ekonomicznym zużyciem spirytusu, gwarantuje zupełne bezpieczeństwo, a przy tym wszystkim jest tania.

Ilustrację kuchenki spirytusowej pomieszczamy obok. (K.)

pują wszystkich wypadków. Są to tylko wskazania, mające zastosowanie w każdym warsztacie, w każdej fabryce, przy każdej maszynie. Lecz każdy rodzaj pracy ma jeszcze swoje specjalne niebezpieczeństwa. Ich wyliczenie nie zmieściłoby się zapewne na jednej, torebce do wyplat. Ale tu nie o to chodzi, by wyczerpać wszystkie wypadki, lecz o nieustanne przywoływanie do zachowania czujności. I. K.

## Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 17 czerwca

DEWIZY: Belgia 90,03; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 293,86; Kopenhaga 117,50; Londyn 26,30; Nowy Jork czek 5,29; Nowy Jork kabel 5,29 trzy osme; Oslo 132,17; Paryż 14,71; Praga 18,43; Sztokholm 135,81; Zurych 121,60; Mediolan 27,90; Helsinki 11,62; Montreal 5,24%; Tel Aviv 26,30. Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belg. belg. 90,00; Dolar amerykański 5,27; Dolar kanad. 5,22; Floreny hol. 293,60; Frank franc. 14,61; Franki szwajc. 121,40; Funty

ang. 26,28; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 11,50; Korony duńskie 117,25; Korony norweskie 131,85; Korony szwedzkie 135,30; Liry włoskie 22,00; Marki fińskie 11,25; Marki niem. 77,00; Marki srebrne 98,00; Tel Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 120,00; Węgiel 26,75; Lilpop 74,00; Starachowice 35,50; Zyrardów 47,50.

Tendencja mocniejsza.  
PAPIERY: 4½ proc. wewnątrzna 65,13; 3 proc. inwest. I em. 80,50, II em. 81,88 serie 91,50; 5 proc. konwersyjna 70,25; 4 proc. prem. dolarowa 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 67,00; 8 proc. ziem. dol. kupon 109,63; 4 proc. ziemskie seria szósta 54,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,00; — Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

## Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, dnia 18 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół: „Dożynki szkolne”. 11.40 Gra Marcel Moysse — flet. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Teatr wy-

obraźni dla dzieci: słuchowisko pt.: „Mały lord”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd”. — reportaż z pływ. 16.45 „Cl, co zostali na tyłach” — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 „Poronin w Księżce ubogich” Jana Kasprzowicza — kwadrans poetycki. 19.00 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 19.20 Melodie Wileńszczyzny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „1) Urządzamy dla was koncert” — audycja dla dzieci w wykonaniu zespołu dziecięcego, 2) Polacy w Niemczech — audycja w opracowaniu Edmunda Ozmanczyka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: „Uprawy po sprzętach pastewnych” — pogadanka. 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej Pułku Strzelców Podhalańskich z Nowego Sącza. 21.40 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu lekko-atletycznego „Polska—Francja” (zdjęcia dźwiękowe). 23.10 „Godzina niespodzianek”. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

## ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 W pogodny poranek — płyty. 8.55—9.00 Wiadomości z Pomorza. 11.40—11.57 Muzyka dawna — płyty. 13.00—14.15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 „Święto pułku strzelców toruńskich”. 17.30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.40 Rund: Marsz żołnierski — płyty. 17.45—18.00 „Skrzydła nad Pomorzem” — przemówienie Prezesa Aeroklubu Pomorskiego gen. Władysława Bortnowskiego. 21.00—21.10 Audycja dla wsi — O wytrwałości w poczynaniach — pogadanka.

## ZAGRANICA

18.00 RYGA. Święto pieśni lotewskiej. 19.40 HILVERSUM I. „Zygfryd” — opera Wagnera. 20.00 BUDAPEST. Koncert uroczysty. 21.00 MEDIOLAN. „Kawaler Srebrnej Róży” — opera R. Straussa. 21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

## Niedziela, 19 czerwca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 Pieśń „Już od rana rozpieśniana”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa (przez Lwów). 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnal czasu i sygnal Stanisławowa. 12.01 Przemówienie wojewody stanisławowskiego, gen. Stefana Pasławskiego. 12.06 Poranek symfoniczny z Teatru Małopolskiego im. Stanisława Moniuszki w Stanisławowie. 13.00 O „Nocach i dniach” — szkło literacki Marii Dąbrowskiej. 13.15 Muzyka obładowa. 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowska „Pełna parą na Hong-Kong” — Karola Brintzera (Londyn). 17.00 Sergiusz Rachmaninow: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 19. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 „Frasquita” — operetka w 3-ach aktach Franciszka Lehara. W przerwie około godz. 18.45: Chwila Biura Studiów. 20.00 Program na jutro. 20.05 Zlot młodzieży szkół powszechnych z Pomorza. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Wesoła Syrena”: Wariacje radiowe na temat „Umarł Maciek, Umarł!” — w oprac. Antoniego Bohdzewicza i Józefa Czyścickiego. 21.40 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja” — (zdjęcia dźwiękowe) oraz Zborowe wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

## ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

8.30 Gra zespół ludowy z Łążyń, 9.00 Rzemiosło pomorskie przy mikrofonie. 9.10 Program na jutro. 9.15 „Pomorze — Armii!” — transmisja z lotniska toruńskiego uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandarów pułkom pomorskim: a) Msza polowa — celebruje J. E. ks. biskup Gawlina, b) Poświęcenie i wręczenie sztandarów pułkom pomorskim. Sprawozdawcy: Józef Wysocki i Stanisław Zadrozny. 20.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.05 „Rewia i zlot młodzieży pomorskiej” — transmisja fragmentów z uroczystości zlotu młodzieży pomorskiej szkół powszechnych, defilady wojskowej i widowiska regionalnego. Sprawozdawcy: Józef Wysocki i Stanisław Zadrozny.

## ZAGRANICA

18.00 DROITWICH. „Pory roku” — oratorium Haydna. 20.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. 21.00 RZYM. „Cyryl i Seweryn” — opera Rossiniego. 21.10 HILVERSUM II. Tino Rossi śpiewa. 21.35 DROITWICH. „Marta” — opera Flotowa.

Subtelny, niewidoczny przylegający, nadający cerze ton właściwej karności, nieszkodliwy, roślinny, z cząsteczką cebulki lilii białej puder

# ABARID

stanowi nieodzowny i niczem niezastąpiony środek upiększenia cery w sposób prawdziwie dystygowany.

PERFECTION

# MEBLE

JADALNIE-SYPIALNIE  
GABINETY - KUCHNIE  
FOTELE - TAPCZANY

DYWANY

# BRACIA TEWS

TORUŃ, ul. Mostowa 30

OD 40 LAT PRZODUJĄCE  
PRZEDSIĘBIORSTWO NA POMORZU

KL15

Że lato się zbliża,

o tym wszyscy wiemy.  
Ale czy kupisz później,  
czy zaraz

porównaj i osądź —  
ceny i towary

w „Kiermaszu”

## „Kiermasz Światowy”

TORUŃ, Staromiejski R. nek 30, tel. 1446.  
GODNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

759

## NOWOOTWARTY

## „Przemysł Ludowy”

właśc. O. KRZYŻANOWSKI, Toruń

Rynek Nowomiejski 24, poleca  
samodziałalność, ceramikę, rzeźby, pamiątki  
regionalne. Materiały, pledy, kocy, lamy Leszków  
stałe na składzie.

944



Niniejszym podaje się do wiadomości, że **dnia 24. czerwca 1938 r. o godzinie 10.30** w Sądzie Grodzkim w Toruniu p. 33 odbędzie się

# przetarg przymusowy

nieruchomości Pędzewo karta 9 i 22 własność Franciszka i Bronisławy Okrasków, o ogólnym obszarze 123 ha roli, domu mieszkalnego, spichrza, stajni-obory w jednym budynku, stodoły, remizy, szopy do maszyn, wozowni, szopy do kuźni i domu dla służby. Cena wywołania obu kart wynosi:

**zł. 62.408.11**

wadium zł. 8.321.—.

Wszelkich informacji udziela

**Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego w Toruniu**

1705

Egz. od 1851 roku

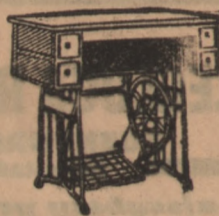
1045

## Ciechocinek-Zdrój

Hotel Milera tel. 102.

Pokoje z bieżącą wodą zimną i ciepłą.

**Restauracja-Kawiarnia DANCING. DANCING.**



12109

**NA CAŁE ŻYCIE STARCZY**  
u nas zakupiona nowoczesna maszyna do szycia, haftu, cełowania, endlowania, merzowania z wieloletnią gwarancją za zł 150.— gotówką lub na dogodnie spłaty.  
Żądajcie cenników darmo!  
**Polski Dom Handowy KRYSZER**  
Kraków, Zwierzyniecka 8. Wyd. 17

**ILE GWIAZD**  
na pogodnym niebie



**TYLE WYCRANYCH**  
pada w kolektorze

**J. DZIERŻANOWSKIEGO**

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64.  
Oddział: Gniezno, Chrobrego 2.

12207

## Dom Handlowy G. HEYER

poleca w wielkim wyborze

1202



**PORCELANY - SZKŁA**  
**ARTYKUZY ŁUKUSOWE**

**ZYRANDOLE - ZABAWKI**  
**WÓKI DZIECIĘCE**

TELEFON 1517

TORUŃ

SZEROKA 6

Restauracja

8344

## Bar - Żywiec

G D Y N I A

Skwer Kościuszki 1012  
w domu Kino „Polonia”  
Tel. 2003 Tel. 2003

Poleca swą wyborową kuchnię, obfity bufet, dobrze pielęgnowane napoje krajowe i zagraniczne.

Lokal pierwszorzędny pod fachowym kierownictwem. — Ceny umiarkowane.

## INDRA - SOPOTY

Właściciel LOUIS ERNST

**Kabaret**  
**Restauracja i Bar**



8318

Oświetlony plac taneczny pod gołym niebem.

W czwartki i niedziele po południu 4.30

herbatka z tańcami i programem kabaretowym.

## Akordeony Hohnera

Kupujecie taniej niż w Niemczech

Oglądać można bez przymusu Kupna

Magazyn instrumentów muzycznych i aparatów radiowych



**Trossert**

Gdańsk, Kohlenmarkt 10/11.  
Harmonijki w dużym wyborze!

8336

## Ser półtłusty

tylżycy w bochenkach z powodu uprzątnięcia zapasów oddają bieżąco po 2,50 — 4,— zł za bochenek

**Mleczarnia Miłobadz powiat Tczew**  
**Charlotte Sieffti.**

6329

**WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT PISEMNYCH**

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na: dostawę z ułożeniem 200 mtr. kw. posadzki z klepek dębowej I klasy krajowej na gotowym podkładzie betonowym, na lepnik o wym. 7x30 cent. z listwami dębowymi przyściennymi z ocyclinowaniem i zapostawianiem. Termin składania ofert do dnia 1 lipca 1938 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Biurze Zakładu w dniu 2 lipca 1938 r. o godz. 10-tej. Ceny należy podać loco Ciechocinek. Warunki płatności — 14 dni od daty Komisijnego przyjęcia robót. Termin rozpoczęcia robót — 4 lipca 1938 r. — ukończenie 11 lipca 1938 r.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego,  
(—) St. Wiśniewski

Zl. nr. 769/ia

(1049)

**Wózki dziecięce**  
**Zabawki - Leżaki - Hamaki**  
Wszelkie towary koszykowe  
najkorzystniej  
**M. Sieckmann** właśc. Aniela Freining  
Toruń, ul. Szczytna 4.

1203

## Polewaczki

Węze gumowe do ogrodów  
Rozpylacze

Kosiarki do trawy

poleca najkorzystniej  
**A. Mroczkowski**  
Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.

306

## Okazyjnie

na sprzedaż w Gdyni dobrze utrzymany

## kuter

rybacki 15 P. S. motor na ropę.

Zgłoszenia: Impregnacja Sp. z o. o. Bydgoszcz, Marsz. Focha 4.

7212

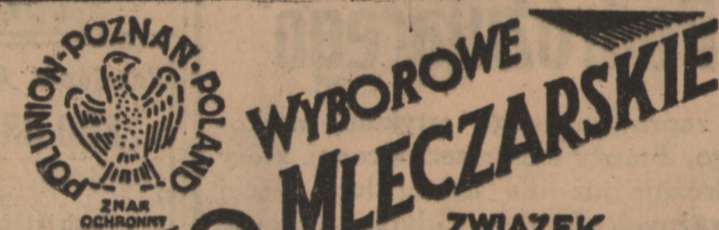
## ZEGARKI

zaopatrzone w moją firmę są na miejscu obciążane i dokładnie uregulowane od zł 20 z gwarancją 3-letnią. Dogodne warunki spłaty, poleca

**Kazimierz Bibik**

mistrz zegarmistrzowski  
Zaprzyślony rzeczoznawca sądowy  
Toruń, Stary Rynek nr. 39, tel. 12-92.

181



**MASŁO MLECZARSKIE**  
ZWIAZEK GOSPODARCZY  
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH  
W POZNANIU  
AGENTURA GDYNIA TEL. 37-48

**ŻAДАĆ WSZĘDZIE**  
**ZWRACAĆ UWAGĘ NA ZNAK OCHRONNY**

Polecamy codziennie świeże wyborowe masło mleczarskie, pierwszorzędne oraz oraz gwarantowane świeże jajka które to produkty nabyte można we wszystkich sklepach kolonialnych na terenie miasta Gdyni i Wybrzeża.

7164

## Nadzwyczajna okazja

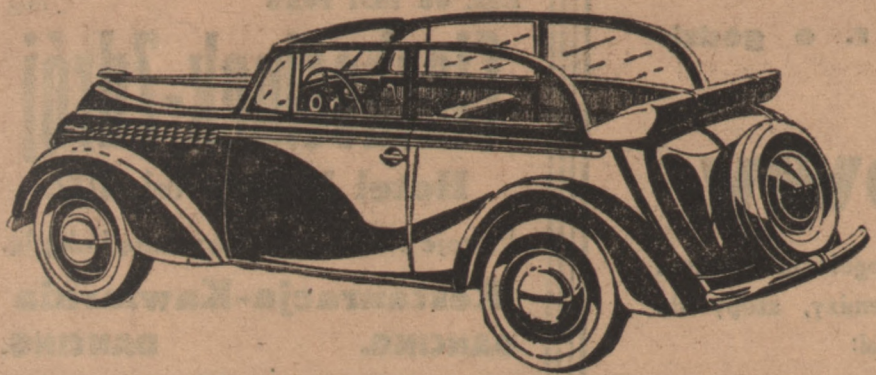
W dniu 24. czerwca br. o godz. 10.45 nastąpi w Sądzie Grodzkim w Toruniu **sprzedaż przymusowa** w 2-gim i ostatecznym terminie **Toruńskiej Fabryki Makaronu w Toruniu przy ulicy Kościuszki 37.**

Przedsiębiorstwo to będące największym tego rodzaju w Polsce, składa się z placu o powierzchni 6.070 m<sup>2</sup>, z budynków fabrycznych, gospodarczych i domu mieszkalnego, posiada nowoczesne urządzenia maszynowe, na zapęd parowy, własną centralę elektryczną.

Cena wywołania zł. 145.957.56.

Wszelkich informacji udziela Syndyk Masy Upadłościowej J. Wierzbowski w Toruniu, ul. Most Pauliński nr. 1.

(1211)



# OPEL OLYMPIA I KADETT

Rewelacją nowego sezonu!  
do natychmiastowej dostawy

## S. Chlebowski i Ska Toruń

Rynek Nowomiejski 18.

Telefon 1020.

Ceny ściśle fabryczne!

1204

Ceny ściśle fabryczne!

## POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA”

Telefon 1132

AGENTURA W TCZEWIE  
przystań nad Wisłą

Telefon 1132

Najtańszy i najszybszy przewóz towarów drogą wodną.

Codziennie regularne linie statkami towarowo-pasażerskimi i holowniczymi

### WARSZAWA - TCZEW - GDAŃSK - GDYNIA

Przewóz towarów od i do wszystkich miejscowości leżących nad Wisłą na dystansie  
Sandomierz — Gdynia oraz do Bydgoszczy, Łodzi i Poznania.

Odjazd statków z Tczewa do:

Warszawy: 1,00 w nocy 7,00 15,00  
Gdyni: 8,00  
Gdańska: 18,00

Przyjazd statków z:

Warszawy: 5,10 6,50 17,00  
Gdyni: 23,00  
Gdańska: 14,00

6335

Wycieczki zbiorowe i turystyczne korzystają ze specj. zniżek.

## Rozkład Jazdy Autobusów

na linii

### Bydgoszcz Nakło — Kcynia — Wągrowiec — Mur. Goślina Poznań

Odjazd				Cena	o	BYDGOSZCZ	p	Km	Przyjazd			
									0	1030	1540	
620	—	—	1700	0				0	1030	1540	—	—
635	—	—	1715	1				17	1020	1530	—	—
650	—	—	1730	1				22	1005	1515	—	—
700	900	1340	1740	1				30	950	1500	1930	2105
705	905	1345	1745	1				32	940	1455	1925	2100
715	915	1355	1755	2				38	935	1450	1920	2055
725	925	1405	1805	2				48	925	1435	1905	2040
740	940	1420	1820	3				58	905	1415	1845	2020
750	950	1430	1830	3				66	850	1400	1830	2005
810	1010	1450	1850	4				78	840	1350	1820	1955
910	1110	1550	1950	5				111	740	1250	1720	1855
950	1150	1630	2030	6				134	700	1210	1640	1815

Objaśnienie

† Odjazd z Bydgoszczy 8,15 przez Szubin z natychmiastowym połączeniem w Krynku do Poznania.  
†† Odjazd z Bydgoszczy 12,45 do Nakła z natychmiastowym połączeniem do Poznania.  
††† W Naklu natychmiastowe połączenie do Bydgoszczy.

Linie obsługują autobusami komfortowymi wyposażonymi w Radio-Odbiorniki

### M. NAWROCKI, POZNAŃ

ul. Raczynskiego 2 — tel. biuro 5773, garaż 5747  
Informacje: Bydgoszcz Dworzec Autobusowy tel. 3674.

1201



Fabryka w Warszawie.

12113

Spis zapowiedzi nr. 21/38.

### ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kupiec Brunon Heinz Bühlow, kawaler, zamieszkały w Gdańsku w Englischer Damm 76, syn nauczyciela Wilhelma Bühlowa zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Oslerwieck pow. Gdańsk i żony jego Gertrudy z d. Korsch zamieszkałej w Gdańsku; 2) nauczycielka domowa Anna Liza Asfahl, zam. w Chełmży, ul. Poniatowskiego 13, córka rolnika Gustawa Asfahla i żony jego Selmy z d. Baumann, zam. w Chełmży chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Chełmży, w gromadzie Mortęgi, Zarządzie Gminnym Lubawa wieś i w „Gazecie Gdańskiej”.

Chełmża, 14 czerwca 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego:  
w z.: (—) Chrapkowski

Poszukuje się

## Dzielnego Podróżującego

dla zaprowadzonego artykułu markowego, branży elektrotechnicznej, który podróżuje już dla jednej lub więcej poważnych firm w Gdyni, Tczewie i rejonie morskim.

Oferty z życiorysem i podaniem referencji pod nr. „6336”.

### ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) rolnik Willi Walter Hermann Jakowski, kawaler, zamieszkały w Sommerdorfie powiat Demmin w Niemczech, syn zmarłego rybaka Ernsta Jakowskiego i żyjącej żony jego Joanny urodzonej Hoff zamieszkałej w Sommersdorfie pow. Demmin w Niemczech; 2) Dora Herta Kowalka, panna bez zawodu, zamieszkała w Dolnych Wymiarach gmina Podwiesiek powiat Chełmno, córka małżonków Jakuba i Bertę urodzonej Lorenz — Kowalków zamieszkałych w Dolnych Wymiarach gminy Podwiesiek powiat Chełmno, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Podwiesiek, sołectwie Dolne Wymiar.

Podwiesiek, dnia 13 czerwca 1938 r. (9813)

Urządnik stanu cywilnego:

w zastępstwie: (—) Mówiński

## Kawiarnia i Restauracja „Bristol”

W Parku Zdrojowym Ciechocinek — Telefon 205  
pod Zarządem B-ci Królewskich

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE — BUFET OBFITY

Dla wycieczek specjalne zniżki.

Dancing od godz. 21 przy orkiestrze salonowej

Weranda na wolnym powietrzu. — Bilardy

1063

Sezon rozpoczęty!

## Czerniewice - Zdrój koło Torunia

Solanki jodo-bromowe czynne od 8—18-tej

SOLANKI JODOBROMOWE I KWASO-WĘGLOWE  
LECZA — REUMATYZM — ARTRETYZM — ISCHIAS  
— CHOROBY KOBIECE — DZIECIĘCE — SERCA.

W niedziele i święta bilety kolejowe z Torunia 40 groszy w obie strony

Odjazd ze stacji Toruń-Główny: || Odjazd ze Stawek do Torunia:  
6:34, 7:00, 7:30, 10:30, 13:45, 15:30, 17:10, 18:45, 20:00 || 7:30, 8:30, 10:30, 14:30, 16:00, 20:30, 23:00

Wszelkich informacji udziela Zarząd Zdroju tel. Toruń Nr. 1434.  
Składnica Wody Czerniewickiej w Toruniu F-ma Raczynski tel. 18-36

Piegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM I MYDŁO

## NINON

dawniej Benegmina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.

mydła 1.00 zł.

4984 pudru 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia

Apteka i drogeria

pod Łabędziem

Magistra JANA STENCLA

Groździęz, Rynek 20 tel. 142

## Lastrico

posadzki, stopnie, ksyolitowe posadzki, listwy itp. prace wykonuje

„Cerament”

Sp. z o. o.

Toruń, N. Rynek 7.

Tel. 27-28. 1110

Pensjonat Chrześ.

„POD ORŁEM”

Ciechocinek — Cieplica tel. 133. Centrum przy azyckach ikościele. Kuchnia dietetyczna. 1062.

## Kafle

białe i kolorowe gład. i w deseniach

polecają 1105

## Bracia Pichert

Sp. z o. o.

TORUN

ul. Przedzamcze 7/9

Telefon 1627 i 1679

Na raty

aparaty fotograficzne u Kapczyńskiego w Toruniu. 1000



Km. 410/38.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 czerwca 1938 r. o godz. 11,30 sprzedawani będą w Tczewie w firmie „Korkizol” maszyny do przemiału korka w młynie i w fabryce oszacowane na łączną kwotę 2.920,— zł.

(—) Władysław Szwemiński,

Komornik Sądu Grodzkiego.

10501



Przyjmuję zamówienia na

samochody motocykle motorowery i rowery

różnych fabrykatów, spłaty dogodnie. Przysposobienie do egzaminów prawa jazdy bezpłatnie. 1205  
KATAFIAS, Toruń telefon 1447.

## Sypialnia i kuchnia

razem zł 495,-

## Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Egz. od 1891 roku

Pierwszorzędna

## Wytwórnia Wędlin

Eugeniusza Przybylskiego Ciechocinek, ul. Zdrojowa

poleca

znakomite wyroby mięsne.

Dwa razy dziennie świeże wędliny. 1003

## Farby

lakiery, pendzle po cenach niższych. Hurtownia Jan Kapczyński. 1033

## Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju meble wyściełane

## BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

310

310



# DOM TOWAROWY W. KORZENIEWSKI

SPOŁKA AKCYJNA  
W GRUDZIADZU, RYNEK NR. 22/24  
TELEFON 18-98

Polecamy w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych:

**Ostatnie kreacje sukien, kompletów, kostiumów, bluzek, płaszczy wełnianych i deszczochronnych.**

Na wyjazd kuracyjny narzutki i palta z białej wełny, kurtki futrzane i lisy.

Ostatnie nowości w jedwabiach gładkich i deseniowych, płótnach i organdynach na sukienki i komplety.

**Dończoski jedwabne w znanych dobrych gatunkach!**

**Kostiumy kąpielowe!**

**Żaboty, apaszki!**

**Rękawiczki!**

**Żorebki!**

**Bielizna jedwabna!**

## TAPETY, farby, lakiery, kupuj tylko ADAM GAŁDYŃSKI

743 Telefon 1875 TORUŃ Szeroka 9

### SPRZEDAŻE

#### Rowery

turystyczne, wysłigowe we wielkim wyborze dla PP, nrzdników i wojskowych po cenach najniższych odaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek, mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49. 308

#### Na plażę

kostiumy kąpielowe, piłki, łopatkę Czesław Deutsch, Toruń, św. Katarzyny 12, Kościuszki 9. 1090

#### Sypialnia

używana tanio do sprzedaży. Toruń, ul. Konopnickiej 19a, m. 2. 1094

#### Deski

stolarskie, podłogi suche i inne materiały drzewne poleca korzystnie. Wszelką belkownicę przyjmuje do wykonania na zamówienie. Nowootwarty skład A. Brzozowski, Toruń, Szosa Chełmińska 15, róg Sw. Jerzego, telefon 2742. 1096

#### Skład

kapeluszy damskich zaprowadzony w którym można założyć tow. krótkie, z towarem za 1500 zł sprzedam. Oferty „Gazeta Pomorska”. 1206

#### Samochód

Essex bardzo dobry stan, nowe opony, tanio sprzedam. Mroczyński, Grudziądz, ul. Mickiewicza 44. 5257

#### Prima kiszona kapusta

w beczkach poleca Ciemniński, Kościuszki 3, tel. nr. 19-05. 1207

#### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 2605. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 2413. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

#### Kuchnie

jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca

T. Kasprówic Toruń, Prosta 5. 847

#### Tylko jeszcze kilka dni

Bardzo tanio sprzedajemy bieliznę męską, damską, dziecięcą, artykuły kąpielowe, pończochy oraz pulawerów leńskich i zimowych. L. Solberg, Gdańsk, Jungfergasse 5, obok Hali Targowej. 8367

#### Maszyny

do pisania nowe i używane, różnych fabrykatów. Proszę o zwiedzenie wystawy.

KATAFIAS, Toruń telefon 1447. 1205

#### Sztuczne

nogi, ręce, gorsety ortopedyczne, wkładki pod stopy wykonywują fachowo Brać Kamiński, Zakład ortopedyczny Toruń, Sw. Ducha nr. 21. 807

#### Naftaline

Katol Martin Flit środki przeciw molom poleca Foto-Szady Toruń, Stary Rynek 35. 993

#### Sznury

hamaki, leżaki, przybory wędkarskie, wędziorki, podrywki, liny, najtaniej poleca Goldyszewiczowa, Toruń, Chełmińska 12. 891

#### ZDROJOWISKA

**Ciechocinek**  
Pensjonat „Quo Vadis” blisko parku, poleca pokoje — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948

#### Pierwszorzędna

warszawska pracownia sukien, kostiumów, okryć wykonanie solidne, gwarancja. Kursy kroju — ezycia, koncesjonowana Mistrzini dyplomowana De Janette, Toruń, Rynek Staromiejski 23. 12146

### ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY

### ZEGARY - ZEGARKI

Płatery - Kryształ - Obrączki Ślubne

Kredyt na asygnaty

Jan Nalaskowski Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa

**Pensjonat chrześc.**  
**„GRAZYNA”**  
CIECHOCINEK - CIEPLICE  
tel. 288 — centrum  
Kuchnia renomowana.  
Wszystkie pokoje słoneczne 949

**Wykonujemy**  
roboty stolarskie budowlane i meblowe, szybko i tanio firma „PEDAB”, Toruń, Koszarowa 15/17.

**Ciechocinek**  
Pensjonat „Mała Pomorzanka” pod kier. S. Kriegerowej poleca pokoje słoneczne. Kuchnia zdrowa. Najlepszy punkt. 1053

**Auto - transport**  
uskuteczna przeprowadzki, przewozy towarów do miejscowości Bydgoszcz, Poznań, Gdynia, Warszawa, Łódź, Katowice, Lwów i odwrotnie przesyłki zaliczeniowe zwykłe. Toruń, Prosta 5, tel. 2827. Bydgoszcz, Jagiellońska 25, tel. 1081. 903

#### KUPNA

**Kupuje**  
złoto, stare mostki, różne odpadki złota, placę sumienne. Andrzej Czupa, Gdynia, Świętojańska 97 I p., mieszkanie 8. 7178

#### Pokoje umebi.

dla około 100 słuchaczy kursu przeszkolenia urzdników i praktykantów w dziele służby akcyzowej przy Izbie Skarbowej w Grudziądzu potrzebne na czas od dnia 25 czerwca do końca sierpnia dr. Zgłoszenia przyjmuje się w Wydziale IV. Izby Skarbowej przy ul. Szpitalnej 4, I piętro na lewo. 5266

#### RYNEK PRACY

**Poświęć**  
godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych z pomocą samouczka „ARGUS”, a uzyskasz lepsze stanowisko towarzyskie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17-11. 11977

#### MIESZKANIA

**2 pokoje**  
częściowo umeblowane w ładnym domu w Toruniu od 1. VII do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Gazety Pom.” 1208

#### Mieszkanie

3-4 z łazienką do wynajęcia zaraz, Grudziądz, ul. Poniatowskiego 6. 5263

#### Krawcy

wojskowi dzielni potrzebni od zaraz. Zagrabski, Toruń, ul. Król. Jadwigi 5. 1106

#### Mieszkanie

4-pokojowe komfortowe, balkon, w nowym domu, wynajmę. Toruń, Matejki 39. 1210

#### Ładny

umeblowany pokój, łazienka, telefon, od zaraz do wynajęcia. Josephson, Gdańsk, Rennerstiftsgasse 9. 8325

#### Biuralista

młody, rutynowany, 3-letnią praktyką, pisze maszyną, szuka posady. Oferty do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia pod „Zdolny”. 7171

#### Pensjonat

„Sienkiewiczówka”  
Ciechocinek, telefon 137.  
blisko łaźni, woda bieżąca zimna i ciepła. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 1055

#### Foto

amatorskie prace wykonuje pierwszorzędnie, tanio drogeria pod „Arkadami” Z. Sadowski, Toruń, Różana 5, tel. 25-33. 970

#### RÓŻNE

#### Egzeme

liszaje, krosty, zmarszczki, plamy, piegi, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny” 1,50, 3.—. Do nabycia tylko w drogerii Sadowski, Toruń, Różana 5. 970

#### Pierwszorzędny Skład Wędlin

Józef Taff  
Ciechocinek, ul. Żelazna 1, poleca znane ze swej dobroci wyroby mięsne i wędliny. 986

#### lakierów

podłogowych, emalii, pedzli i farb, przy najniższych cenach w Drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka 43, tel. 19-23 779

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrów na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. . . . . 3,10 miesięcznie  
datkami książkowymi . . . . . 2,90 „  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi . . . . . 2,90 „  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę . . . . . 2,20 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.  
Zagranicą . . . . . 4,00 „  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. Przedstawiciele i korespondenci: red. Mielnikow Wiktor, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego — Paged; red. Myśliński Franciszek, Grudziądz, Plac 23 Sty czenia 3/10; red. Grimsman Wilhelm, Gdańsk, Rynek Kaszubski 21; red. Kazio Alojzy, Tczew, Kościuszki 1; red. Kretowicz Kazimierz, Bydgoszcz, Chrobrego 3; red. Głuski Józef, Włocławek, Przechodnia 5; Gierszewski, Kościerzyna, Zarząd Miejski; Helleński, Wejherowo, Sobieskiego 32; Drajkowski Józef, Chełmno, Marsz. Focha 7; Szydłowski Stanisław, Inowrocław, Król. Jadwigi 19, I. p.; Gburczyk, Rozstrzębowo, p. Koyana; Uklewski, Kruszwica, Rynek 13; Vogt, Chojnice, Mickiewicza 29; Tomasiak, Świecie, Półna 35, tel. 61; Skomski, Brodnica, Kościelna 7, Bekoniarnia. — Wydawca: NARODOWA SPOŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Feliks Dangel

## „Czerwona Matura“

Wiadomość lotem błyskawicy obiegła bulwary Paryża, zaszumiła po kawiarniach, pełnych i ludnych w niedzielne popołudnia, i na szczytach autokarów, przedostała się na pole wyścigowe Long champs. I wtedy polem wyścigowym owładnęły dwie sensacje. Bieg o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej i straszny, niespodziewany wypadek w zimowym cyrku.

Ryszard Savade został ciężko raniony przez tygrysa.

Paryż żyje cyrkiem, tak jak żyje bulwarową piosenką. Żyje nie tylko jego programem, nie tylko z jego artystami, ale każda miłostka i dramat cyrkowy jest miłostką i dramatem Wielkiej Metropolii.

Jeszcze wczoraj wieczorem, od 10 do amfiteatru, huczał cyrk oklaskami na widok tego pięknego Norwega, ubranego w nieskazitelną frak, który na wielkiej klatce w arenie z 24 tygrysami tak swobodnie się poruszał i zachowywał, jak w tea-roomie, a teraz uległ podobno straszemu wypadkowi. „Paris Soir“ wydał nadzwyczajne dodatki, które w półtoramilionowym nakładzie zostały natychmiast rozchwycone.

Podczas przedstawienia popołudniowego dla młodzieży i działwy, w czasie występów Ryszarda Savade z 24 tygrysami, wielki bengalski tygrys „Sahib“ runął na pogromcę z wysokość piramidy, ciężko go raniąc w ramię i obojczyk. Przedstawienie natychmiast przerwano, cztery hydranty wody, wypuszczone na wielkiego kota, zapobiegły nieszczęściu. Savade jednak musi poddać się operacji w szpitalu St. Honoré.

Po 24 latach ciężkiej pracy na arenie, po raz pierwszy zdarzył się temu

zimnokrwistemu Norwegowi tak straszny wypadek.

Taką wiadomością, zelektryzowany został Paryż przed tygodniem zaledwie. Prasa całego świata i wszystkich stolic powtórzyła tę wiadomość.

Savade? Z dawno minionych lat, powstały wspomnienia, kłębią się teraz



w zwojach kory mózgowej, nabierają barwy i plastyki. Poznaliśmy się przed piętnastu laty. Wielkie mroczne sklepienie szkoły zwierząt w Stellingen, kopuły szkolnych aren, na których ćwiczą się komplety oswojonych zwierząt Hagenbecka. Tuż obok jednego z największych zwierzyńców świata, opodal Hamburga, po drugiej stronie asfaltowej autostrady, ciągnie się szereg budynków, stanowiących akademię zwierząt tresowanych. Mieszczące się w kompleksie wielkie biuro impresariów co dnia i godziny przyjmuje kablowe i telegraficzne zamówienia na engagement grupy zwierząt tresowanych do

cyrku całego świata, tu podpisuje się kontrakty i załatwia sprawy transportu zwierząt. A poza pięknie utrzymanym ogrodem, wznoszą się budynki właściwej akademii. Z przychówku, który dają zwierzęta świetnie utrzymane w ogromnym zoologu, dobiera się odpowiednią młodzież drapieżnych kotów, białych i brunatnych niedźwiedzi, fok i małp, by następnie przydzielić je, w dobranych już kompletach, do szkoły właściwej. Od najmłodszych lat maleństwa oswajają się z wychowawcą-człowiekiem, którego poznają, same będąc do gruntu poznawane. Po roku, o ile chodzi o drapieżne koty, lwy i tygrysy, przyzwyczajone już do swego wychowawcy, po raz pierwszy przekraczają prógi wielkiej klatki, którymi otoczona jest arena. Sprawa nie jest łatwą. Tu po raz pierwszy zapoznać się muszą z obcym środowiskiem widowiska, przywyknąć muszą do syku ustawicznego wielkich łukowych lamp, do gwaru obcych ludzi, który je otaczać będą. Tu po raz pierwszy zresztą zadany zostanie im gwałt przeciwko ich wolnej naturze. Człowiek, przyjaciel i wychowawca, zażąda od nich rzeczy, z którymi nie spotykali się nigdy na wolności ich dzicy przodkowie.

— Wyda się panu to może paradoksalne — mówił Karol Hagenbeck — ale właśnie wielkie drapieżne koty są niesłychanie jowialnie nastawione do człowieka, są szczerze i łagodne. W przeciwieństwie do niedźwiedzia, który jest nieufnym i złośliwym, któremu zresztą nigdy zaufać nie można. Wśród niedźwiedzi najgroźniejszym będzie niedźwiedź polarny i tybetański, a przykre doświadczenia lat ubiegłych zmusiły

wokata, Jerzego Sędzimira. Ten elegancki człowiek stał się najgroźniejszym rywalem Charliego.

Walka z nim była tym bardziej niemożliwa, gdyż Sędzimir był Polakiem. W chwili, kiedy Harper zupełnie zrezygnowany, zamierzał już na zawsze rozstać się z panną Borlin, padła wiadomość o aresztowaniu młodego prawnika i osadzeniu go w więzieniu za naruszenie depozytów jego klientów. Marion przeżarta wstydem i okropnością czynu swego konkurenta, zaprzęgnęła ucieczki z Polski. Postanowienie w ciągu paru dni przybrało formy realne i pierwszym okrętem wracała do Ameryki.

Słońce dawno już utonęło w głębinach oceanu. Woda lśniąca fosforycznym blaskiem, zdawała się stykać na horyzoncie z granatową płaszczyzną nieba rozmigotanego ogniami niezliczonych gwiazd. Na falach kołysał się daleki odblask wschodzącego księżyca...

— Nie zimno ci, Marion?

Głos Harpera przywrócił ją do rzeczywistości.

— Nie, Charlie.

— Prawdopodobnie ojciec twój będzie oczekiwał na przystani.

W twarzy Marion ukazał się wyraz ożywienia.

— To nie ulega wątpliwości.

Zajrzał w oczy pannie Borlin.

— Kiedy się zobaczymy?

Wybuchnęła śmiechem.

— Ależ Charlie, to już Ameryka i powinieneś zacząć w niej myśleć nieco trzeźwiej.

— Sądzę, że jeśli chodzi o ciebie, nie prędko nauczę się trzeźwego patrzania. Tak już jestem uparty — dodał z uśmiechem.

Marion wróciła do tematu.

— Prawdopodobnie nie długo zabawimy w Nowym Yorku.

— Czyżbyś zamierzała wyjechać do Peru? — przeraził się Harper.

— Prawdopodobnie nie jest to wykluczone.

— O, Marion... — rzucił z przykrością w głosie.

Łagodnie dotknęła ręką jego ramienia.

— Cóż zrobić, Charlie. Sam wiesz, że ojciec mój główne interesy posiada w Ameryce Południowej. Musi ich pilnować... jeżeli nie zdążył zlikwidować wszystkiego. Czteroletnia rozłąka z nami nadaje mu prawo wymagania. Żebyśmy z mamą byli przy nim.

Gorsety  
Biustonosze  
Bielizną damską  
Pończoszki

korzystnie poleca

A. Biniek Toruń, Szeroka 27

nas do tego, by bezpośrednio przed występem t. zw. „pocziwym misiom“ nakładać zawsze rzemienne kagańce. A w na ogół panującej opinii ma najbardziej krzywdzącą reputację najpewniejszego w tresurze zwierzę. Jest nim tygrys. Gdy pana to interesuje, proszę zaczekać chwilę na tej szkolnej arenie, za chwilę zacznie na niej próbę Savade z tygrysami.

I wtedy właśnie poznałem Ryszarda Savade. Mimo wczesnych godzin upalnego poranku, wszedł do szkolnego budynku ubrany we frak, gdyż zwierzęta tak go raz poznawszy, nie rozpoznałyby w innym ubraniu swego wychowawcy. Mocny krótki uścisk ręki i łagodnie roześmiana twarz pogromcy.

— W tej chwili nie mam czasu, ale gdy pan zechce ze mną porozmawiać, to proszę ze mną na arenę.

— Na arenę?

— Tak, przerobię tylko z „kotami“ skoki przez obręcz i potem będę mógł panu służyć. Boi się pan? Ależ panie, to jest stanowczo daleko mniej niebezpieczne, niż wejście do kawiarni pełnej ludzi.

— Jednakże do tamtego niebezpieczeństwa już się przywykło. Zaczekam tutaj na pana.

(Dokończenie nastąpi).

Mieczysława Łuczyńska

## SPALONE MOSTY

I.

Luksusowy statek przybił do brzegów Ameryki.

Marion Borlin wsparta o burtę, wyciężonym wzrokiem patrzyła w dal.

Blask zachodzącego słońca rzucał na tafle oceanu krwawą lunę ostatnich światel. Słabe podmuchy wiatru przetrzucały szkarlatne liny promieni z fali na fale, zalamywały je i topiły w głębinach wody.

Marion stała nieruchomo, pogrążona w swoich myślach.

Po czterech latach pobytu w Polsce wracała do Ameryki. Z umysłu Marion jak z taśmy filmowej, zaczęły się wysnuwać obrazy przeszłości.

Z uporem maniaka przypominała sobie wszystkie chwile przeżyte w kraju rodzinnym. Wspomnienia nasuwały się same — jedno po drugim... Po raz wtóry przeżyła lata najmłodsze, spędzone w Ameryce Południowej, gdzie osiedli jej rodzice, przed wojną światową. Wyemigrowali z kraju pod obcym zaborem i szybko zaaklimatyzowali się w nowej ojczyźnie. Rozwój Ameryki sprzyjał ciężkiej pracy emigrantów i pozwalał na szybkie osiąganie z niej owocnych rezultatów. W miarę poprawy bytowania wzrastała tęsknota za własnym krajem. Tęsknotę przekazano urodzonej na obczyźnie jedynaczce.

Kochała tę daleką ziemię, wyczarowaną opowiadaniem rodziców. Wrośnięta w szkołę i obyczaje amerykańskie, nie wyzbywała się pragnienia powrotu do Polski.

Po wielu latach kiedy Borlinowie, związani z Ameryką interesami i obyczajami, zaprzestali myśleć o wróceniu do wolnej ojczyzny, przypomnieli im o tym córka.

W sercu odczuwała tęsknotę i zanosiła modły do Polski. Jak w gamie muzycznej szły dźwięki, jeden po drugim, dopóki nie zwały się w harmonijną całość. Kraj w którym Marion urodziła się i wychowała wydał się jej obcy, daleki i niezrozumiały.

Na usilne nalegania jedynaczki, Borlin wysłał ją razem z żoną do Polski. Kwieciany w Warszawie dom do-

chodowy i pałacyk na Mokotowie, zapewnił paniom spokojny byt. Borlin zamierzał zlikwidować interesy w Ameryce i podążyć do kraju za żoną i córką, gdy doszła go wiadomość o ich powrocie do ojczyzny.

Myśli Marion przerwały ciche kroki i obok stanął jej długoletni przyjaciel amerykański, Charlie Harper.

Ubrany w dobrze skrojony garnitur, wyglądał elegancko i przez chwilę zatrzymał na sobie wzrok panny Borlin.

— Wkrótce będziemy na miejscu, Charlie... — odezwała się z westchnieniem.

Wyczuty w jej głosie smutek, zachmurzył jasne oczy Harpera.

— Nie mówisz tego z radością, Marion... — rzucił cicho.

Odwróciła głowę. Oczy jej zaszkliły się blaskiem łez.

Łagodnie dotknął ramienia Marion.

— Sama przecież zaprzęgnęłaś powrotu. Od początku twojego wyjazdu z Ameryki, nie byłaś z tego zadowolona. Czasem doznawałem wrażenia, że rozczarowałaś się na Polsce. Przejednalizowałaś sobie kraj, który znałaś tylko z opowiadań i marzeń, do jakich skłonna jest młodość.

Marion milczała. Harper ciągnął dalej:

— Nawet nie dziwię się, że było tak, jak było. Polska to ogromnie romantyczny kraj. Ja sam zaraziłem się tym waszym marzycielstwem.

Przeostał mówić i z boku przypatrywał się twarzy Marion. Po raz setny stwierdził, że widział dużo kobiet piękniejszych, niż Marion Borlin, a jednak dla niej rzucił Amerykę i w kilka miesięcy po wyjeździe pań, pojechał za nimi do Polski. Zabiegi o miłość panny rozbiły się wiecznie o jej upór i postanowienie zamążpójścia za rodowitego Polaka. Harper przez cały szereg lat nie rezygnował z walki o serce Marion. Czasem nawet doznawał wrażenia, że i on nie był obojętny pannie Borlin. Wszystkie jednak wyznania i zabiegi jego, zbywała żartami.

Otoczona rojem wielbicieli i konkurentów, odsuwała ich. Większą uwagę zwróciła dopiero na młodego ad-

— Ja to rozumiem, Marion, ale jest mi trudno pogodzić się z myślą, że mogę stracić okazję częstego widywania ciebie.

Urwał rozmowę i zastanawiał się przez chwilę.

— Chciałbym wiedzieć przynajmniej jedno... — zaczął niepewnie. — Czy ty... czyz ty...

— Wyrzutuś nareszcie! — zaśmiała się.

— Czy tobie naprawdę podobał się Sędzimir?

Słowa te Harper wypowiedział prędko, jakby w obawie, że spadną mu głęboko do serca i nie będzie miał dość siły na ich wydobycie.

Po twarzy Marion przeleciał krótki wyraz niepokoju.

Pytanie Amerykanina znów obudziło w niej wspomnienia związane z Polską. W ślad za nimi przyszło powtórzenie chwili, w której pierwszy raz zobaczyła Sędzimira.

W Operze grali Fausta. Miała na sobie komplet cennych brylantów, prezent ojca. Lubiła te kamienie jeszcze przed tym, zanim dostrzegła, że są hypnotyczną siłą za którą szły spojrzenia jej licznych konkurentów.

Poznali się na balu.

— Nie odpowiadasz, Marion?

Głos Harpera drżał nutą niepokoju.

Marion ręką przeciągnęła po czole.

— Samej siebie nie rozumiem, Charlie — odparła szczerze. Chwilami doznaje wrażenia, że z tym człowiekiem nic mnie nie wiązało, to znów...

— Jakże pełne tajemnic jest nasze życie... — rzucił Harper i zapatrzył się wdół, gdzie pod ciężkim kadłubem okrętu czerniała prześwieblana gwiazdami głębia wody.

Pograżeni w myślach nie zauważyli nadejścia pani Borlin, i dopiero gdy stanęła obok, drgnęli jak wyrwani z głębokiego snu.

— A! To ty, mateczko! — zawołała Marion, siłąc się na uśmiech.

— Martwiłam się, nie widząc cie tak długo.

Troska matki wzruszyła ją.

— Cóż złego mogło mnie tu spotkać. I po chwili dodała żartobliwym tonem:

— Zwłaszcza, że Charlie czuwał nade mną!

(Dalszy ciąg nastąpi)